

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:  
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje  
otwarte wolne od opłaty.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:  
REDAKCJI  
21—18

ADMINISTRACJI  
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-  
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:  
WOJCIECH BARANOWSKI  
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA  
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-  
mu 4-80 — z dostawą 5-30. — Zamiejscowa  
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30. —  
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

## Jerzy Washington.

(22 lutego 1732 — 14 sierpnia 1799).

W dniu dzisiejszym święci potężny naród amerykański uroczystość: 200-lecia urodzin Jerzego Washingtona, twórcy wolnego i niepodległego państwa Stanów Zjednoczonych, znakomitego wojownika i genialnego obywatela.

W uroczystości tej, która jest dla całego cywilizowanego świata Świętem Wolności i Bohaterstwa, bierze serdeczny udział także i Polska. W o-negdajszym numerze naszego pisma podaliśmy przebieg narad lwowskiego Komitetu Obywatelskiego, który przygotował obchód w naszym mieście, broniomem niegdyś tak ofiarne przez lotników amerykańskich.

Nie miejsce tutaj do kreślenia życiorysu i działalności Jerzego Washingtona, jego epokowych zasług dla Stanów Zjednoczonych, dla idei wolności, dla cywilizacji.

Każde dziecko polskie wie dobrze, kim był wielki zdobywca Bostonu, zwycięzca z pod Princetown, Nowego Yorku i Yorkstown, genialny kunktator i organizator walk podjazdowych z Anglikami — niby drugi Fabjusz Maximus rzymski; każdy Polak wie, jakim przykładem, prawdziwie Plutarchowym, przyświecała Ameryce i światu wierność i nieustępliwość Washingtona, jego wytrwałość bohaterska w najstraszniejszych warunkach, jego cnota i nieskalany charakter, jego bezinteresowność, niepragnąca niczego dla siebie. Z wodza walczącego o wolność Narodu, z władcy nieograniczonego tysięcy dusz, umiał ten wielki człowiek przejść każdej chwili do roli prostego plantatora w rodzinnym Mount-Vernon, skąd go później — jak rzymskiego Cyn-cynnata — powoływano trzykrotnie od pluga na stanowisko pierwszego Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Ale nazwisko Jerzego Washingtona mówi nietylko o osobistym bohaterstwie Człowieka, o wielkości tego, co Stanom Zjednoczonym wywalczył i ugruntował wolność i wszedł do panteonu Nieśmiertelnych swego Narodu. Nazwisko to było dla całego świata ówczesnego symbolem.

Wszakże pod jego sztandar gwiazdzisty płynęli z Oceanu rycerze wolności i innych narodów: Lafayette i Rocheambeau, Pułaski i Kościuszko i tylu innych. Imiona naszych wielkich bohaterów walki o wolność są na wieki związane z nazwiskiem Washingtona.

Pod komendę Washingtona jedzie — z poręki Benjamina Franklina — wódz Konfederacji Barskiej, Kazimierz Pułaski, formuje tam kawalerię amerykańską, przyczynia się do wielu zwycięstw, zostaje generałem armii Washingtonowej. Kiedy z polecenia amerykańskiego Wodza tworzy w r. 1778 własną legję, w której służy cały szereg polskich oficerów (między innymi i sławny Maurycy Beniowski), — wtedy pracowite sekiarki amerykańskie, „siostry morawskie“, ofiarowują mu ten historyczny ponsowy sztandar z „okiem Opatrzności“, który jest dzisiaj re-

likwią Stanów Zjednoczonych w zbiorach Marylandzkiego Muzeum.

Za wolność Ameryki oddaje Pułaski swe młode życie w słynnym ataku pod Savannah, a nazwisko jego — uczczone obeliskiem na polu zgonu i wspaniałym pomnikiem w sercu miasta Waszyngtonu — należy dotąd wśród Amerykanów do nazwisk, otoczonych legendą.

Pod rozkazami Washingtona dla wolności uciśnionego jego narodu, pracuje i walczy od r. 1776 pułkownik — inżynier (następnie generał), Tadeusz Kościuszko, który potem — po Maciejowicach i niewoli moskiewskiej — jeszcze raz tam powraca, wielbiony, jako bohater, jako dawny towarzysz Washingtona.

Od Jerzego Washingtona poczyna się ten ścisły i serdeczny związek między Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, który przetrwał półtora wieku z górą. Na ziemię amerykańską chroni się nasza emigracja polityczna i gospodarcza, idąca dzisiaj w miliony obywateli Stanów Zjednoczonych, a gorliwych i miłujących synów swej europejskiej Ojczyzny; u-mieli oni serce swoje podzielić mądrze

i czując między obie ojczyzny, czego dowody złożyli najlepiej w czasie wojny światowej.

Wojna ta, w której wstawała z martwych polska Niepodległość wywalczona przez żołnierzy Józefa Piłsudskiego, przyniosła Polsce w darze wielką wdzięczność amerykańskiego narodu, spłaciła dług, za-ciągnięty niegdyś wobec Pułaskiego, Kościuszki i polskich żołnierzy Washingtonowych. Woodrow Wilson, wielki Prezydent Stanów Zjednoczonych, rzucił na szalę obrad i targów dyplomatycznych ważkie i ciężkie słowo: „Polska“ — którego moc i blask i wołanie nigdy już nie miało zamiechrznąć. Dzisiejszy Prezydent Stanów Zjednoczonych, Herbert Hoover, stał się wielkim jałmużnikiem i żywicielem ludności polskiej, wy-cieńczonej wojną, stał się opiekunem działy polskiej.

Jak kiedyś za Jerzego Washingtona, pod Trenton i Princetown, nad Delaware i Brandywine, pod Saratoga, Yorkstown i Savannah, — tak potem, w latach Wojny Światowej, mieszała się krew Amerykanów, Francuzów i Polaków na jednym polu bitwy, w je-

dnej wielkiej Sprawie, na ziemi francuskiej i polskiej. Wzmocniło się to, co padło siewem krwawym i bohaterskim przed 140 laty.

A gdy skończyły się wielkie zmagania tytanów, gdy nastąpiła era pokoju trwająca od lat 14-tu, wzięły te zacie-śniały — niemal rok każdy. Wystarczy wspomnieć wspaniałe 150-lecie zgonu Pułaskiego pod Savannah, obchodzone przez całe Stany Zjednoczone w październiku 1929 r., wystarczy wspomnieć tak liczne uroczystości amerykańskie w Polsce — nasze pomniki wdzięczności, nazwy naszych placów i ulic, — ciągle niemal wzajemne odwiedziny i wycieczki ludzi obu zaprzyjaźnionych narodów — wreszcie tę szlachetną współpracę intelektualną, na polu naukowym, która rozwija się coraz szczytniej i użytecznie.

Myśl Washingtona unosi się zawsze ponad stosunkiem obu narodów do siebie, dumnie a pięknie wyniosła ponad wszelkie chwilowe mijające nieporozumienia czy pretensje jednostek.

To też w chwili, gdy naród amerykański i Stany Zjednoczone święcą dziś 200-lecie urodzin Wielkiego Amerykanina, twórcy świetnego i potężnego państwa, Polska Pułaskich i Kościuszków, Wilsonów i Hooverów — wywiesza z radością sztandar Stanów Zjednoczonych, czcząc pamięć Bohatera, dla którego słowo „Wolność“ było hasłem świętem i nieskazitelnym.

### Z ostatniej chwili.

## Ofensywa japońska.

Szanghaj, 22 lutego. (PAT). O świcie kanonada ciężkiej artylerji dała znać o podjętej ofensywie na Kiang-Wan i Chapei. Chińczycy zdecydowani są nie ustąpić ani piędy ziemi. Deszcz i mgła utrudniają akcję Japończykom. Chińczycy, którzy otrzymali nowe zapasy amunicji, zamierzają przejść do ofensywy.

Szanghaj, 22 lutego. (PAT). Ofen-

sywa japońska trwa. Walki coraz bardziej zbliżają się do terytorjum konce-sji międzynarodowej. Pod osłoną ognia artyleryjskiego czołgi i piechota japońska posuwają się naprzód w kierunku Kiang-Wan.

Tokio, 22 lutego. (PAT). Wedle urzędowych informacji operacje pod Szanghajem wojsk japońskich mają za zadanie odeprzeć 19-tą armję chińską

na linię w odległości 20 km. od obecnego frontu. Dla przeprowadzenia tego planu wymagany będzie tydzień czasu.

### Z Komisji sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. Dziś w godzinach przedpołudniowych, w Sejmie obradowało kilka Komisyj.

Komisja oświatowa w dalszym ciągu przeprowadzała debatę szczegółową nad projektem ustawy o szkołach prywatnych.

W Komisji prawniczej rozważano wniosek ustawodawczy Klubu B. B. w sprawie zwrotu majątków skonfiskowanych powstańcom.

Komisja budżetowa obradowała nad projektem noweli ustawy emerytalnej, przyczem posłowie klubów opozycyjnych opuścili posiedzenie, oświadczając, że tempo prac nad tym projektem jest za szybkie.

W Komisji skarbowej, w debacie nad rządowym projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych, zabrał głos Wiceminister Zawadzki. Stwierdził on, że ustawa ta nie jest amnestyjną, lecz porządkującą pewne rzeczy, wytworzone sytuacją kryzysową. Musi być ona uchwalona natychmiast. Istotnym celem jej jest umożliwienie spłacenia podatku i uporządkowanie tej dziedziny, w tem, aby nie pozwolić na powstawanie nowych zaległości podatkowych.

## Zgon Kazimierza Ehrenberga.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. Dziś w nocy zmarł w Genewie publicysta polski, Kazimierz Ehrenberg, korespondent paryski i genewski „Gazety Polskiej“.

Ś. p. Kazimierz Ehrenberg urodził się w roku 1870, jako syn rzeźbiarza i poety, autora pieśni „Gdy naród do boju“ Gusława Ehrenberga. We wczesnych latach swego życia, ś. p. Kazimierz wraz z ojcem został zesłany na Syberję. Po amnestji, wychowywał się w Krakowie, gdzie ukończył gimnazjum i uniwersytet. Pracę dziennikarską rozpoczął jako publicysta „Czasu“. W roku 1905 powrócił do Warszawy, gdzie został redaktorem politycznym „Kurjera Porannego“. W czasie wybuchu wojny wyjechał do Petersburga, gdzie przez cały czas był naczelnym redaktorem „Dziennika

Polskiego“.

Po odzyskaniu niepodległości, ś. p. Kazimierz Ehrenberg powrócił do Warszawy i objął z powrotem redakcję polityczną „Kurjera Porannego“. Na tym posterunku, walcząc przez szereg lat z sejmowładztwem i rządami przedmajowemi, wybił się na czoło publicystów polskich. W roku 1931 na wiośnię, przeszedł ś. p. Kazimierz Ehrenberg do „Gazety Polskiej“ i został jej korespondentem w Paryżu i w Genewie.

Ś. p. Kazimierz Ehrenberg zaliczał się do czołowych publicystów w polityce zagranicznej. Na jego artykułach i pracach w tej dziedzinie kształciło się pokolenie młodszych naszych dyplomatów.

## Komitet Ekonomiczny Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem p. Premjera

Prystora, na którym przeprowadzono dyskusję nad zagadnieniem bilansu handlowego.

# Szczodrość z cudzej kieszeni

## czyli

# nowy projekt pacyfikacji Europy

## pana Coudenhove-Calergi.

Najświeższy pomysł hr. Coudenhove-Kalergi, niezbyt fortunny wynalazca Pan-Europy, nie zraża się bynajmniej niepowodzeniem swych propozycji uszczęśliwienia ludzkości i co kilka miesięcy występuje publicznie z nowym projektem przebudowy politycznej Europy conajmniej, o ile nie całego świata.

Najświeższy pomysł hr. Coudenhove, ogłoszony w pismach niemieckich i austriackich, polega na pogodzeniu Francji i Niemiec. Podstawą, fundamentem tej zgody ma być obdarowanie Niemiec przez Francję koloniami.

Ani Francja, ani Niemcy nie są u-sposobione do kapitulacji ze swych żądań, twierdzi Coudenhove, konflikt istniejący zatem między temi państwami może być załagodzony tylko przez rozwiązanie problemu gospodarczego lub kolonialnego. Niemcy powinny otrzymać część swych kolonij, skąd o-trzymają surowce, które są im potrzebne dla utrzymania w równowadze produkcji i bilansu handlowego.

Czy należy wobec tego zwrócić Niemcom wszystkie ich kolonie? Nie — odpowiada p. Coudenhove. Ale byle kolonie niemieckie znajdują się dzisiaj pod zarządem nie tylko Francji, lecz i Anglii. I tu rozumowanie pacyfisty i donatora z cudzej kieszeni staje się bardzo ciekawe.

Pozostawia on na uboczu wyspy Oceanji, kolonie zachodnio-afrykańską, która stanowi obecnie część integralną unji południowo-afrykańskiej, t. j. Imperjum Brytyjskiego. Anglia, zdaniem p. Coudenhove, nie zgodzi się na oddanie Niemcom kolonij w Afryce Wschodniej, której posiadanie zapewnia jej możliwość połączenia bezpośrednią linią komunikacyjną Kairu z Kapsztadem. Słowem — o Anglii nie ma co mówić.

Pozostają b. kolonie niemieckie, Togo i Kamerun, obecnie mandatowe kolonie francuskie. Kolonie te — opinuje p. Coudenhove, stanowią cypel wydłużony francuskiego imperjum kolonialnego w Afryce. „Francja posiada w Afryce tyle jeszcze obszarów nieotkrytych stopą Europejczyka i nie wyzyskanych przez cywilizację, że o-ba te mandaty, Togo i Kamerun — są jej niepotrzebne, a nawet zbędne tak

### Międzynarodowy pociąg ugrzązł w śniegu.

Wiedeń, 21 lutego. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji, że z powodu wielkich zamieci śnieżnych w Bułgarii i Turcji nie mógł wczoraj Orient - Express, który przybył do Sofji, ruszyć w dalszą drogę do Konstantynopola. Dziś pociąg ten ma wrócić do Paryża. Ze Stambułu donoszą, że w okolicy Adrianopola panuje śnieżnica, która spowodowała zatrzymanie ruchu na tutejszych liniach.

### Wykrycie tajnych gorzelni.

Brody, 22 lutego. (PAT). Onegdaj w nocy lotna brygada dla zwalczania tajnego gorzelnictwa wykryła 4 tajne gorzelnie w Orzechowczuku a jedną w Podkamieniu.

Dnia 18 bm. starszy posterunkowy Szarnecki skonfiskował kilka litrów samogonki u Marij Hańczyruk w Litowiskach. Skonfiskowaną samogonkę usiłowała Hańczyruk odebrać od posterunkowego, przyczem ukąsiła go w prawą rękę.

ze względów ekonomicznych, jak i politycznych“.

Załatwiwszy się krótko i węzłowato z interesami kolonialnymi Francji, podstawiając siebie na miejsce ministra kolonij francuskich, p. Coudenhove przechodzi dalej do uzasadnienia swego poglądu i decyzji. „Francja, twierdzi on, wzmocni swoją pozycję wobec Niemiec, oddając im Togo i Kamerun, gdyż w ten sposób zyska gwarancję

materiałną lojalności niemieckiej, w razie czego będzie mogła położyć rękę na tych kolonjach i okupować je“.

„Francja nie straci nic na tej operacji, Anglia nie będzie się jeje sprzeciwiać, a jedynie obiekcje mogą stawiać Włochy, któreby pragnęły uzyskać mandat w Kamerunie“. Ale i tutaj p. Coudenhove daje sobie łatwą radę i znajduje wnet wyjście z trudnej sytuacji. „Właściwym terenem ekspan-

sji kolonialnej Italji w Afryce jest nie Kamerun, lecz Abissynja. W tym kraju, który, choć jest członkiem Ligi Narodów, pielęgnuje jeszcze niewolnictwo, Italja mogłaby odegrać tę samą rolę cywilizacyjną, co Anglia w Egipcie“.

Tak więc, dzięki wrodzonej łatwości, z jaką autor odbiera jednemu, daje drugiemu, wykrawa, zeszywa, przydziela kraje temu lub owemu, nie pytając o zgodę i zdanie żadnej ze stron, wszystko daje się załatwić cudownie prędko, jak w teatrzyku magji czarnej i białej. Raz, dwa — i już po konflikcie.

Sęk tylko w tem, że zbawiennych rad hr. Coudenhove mikt nie chce słuchać i czytać, prócz samego wynalazcy i jego nielicznych zwolenników.

E. R.

## Posiedzenie Komisji budżetowej Sejmu.

### Sprawy emerytalne.

Na sobotnim posiedzeniu Komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do rozpatrywania ustawy o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Referat wygłosił wicemarszałek Polakiewicz, podkreślając, że wniesione ustawy, zmieniające wydatki personalne, były koniecznością państwową, wypływającą z nakazu utrzymania równowagi budżetowej i konsekwencji — stałości waluty. Referent obiektywnie stwierdzić musi, że wobec niżki cen nastąpiło złagodzenie położenia funkcjonarjuszów państwowych, pomimo obniżki poborów. Twierdzenie, że Rząd chce skutki kryzysu gospodarczego przerzucić na barki funkcjonarjuszów państwowych, jest z gruntu fałszywe.

Następnie mówca, przechodząc do spraw emerytalnych, podkreślił, że

emeryci państw zaborczych nie mają żadnych praw nabytych ani z tytułu służby do Państwa polskiego, ani z uprawnień międzynarodowych. Ustawa z roku 1923 do wysługi emerytalnej zaliczyła podwójną służbę tym, którzy w armjach zaborczych służyli, a tym, którzy służyli w Legionach i wojsku polskim, liczone służbę pojedynczą.

W zakończeniu wicemarszałek Polakiewicz apeluje, aby nie używano tych argumentów w stosunku do urzędników państwowych, gdyż oni ofiarnie pracują dla Państwa.

Następnie zabrał głos p. Minister Skarbu Jan Piłsudski, uzasadniając wniesione projekty ustaw. Minister uważa, że równowaga budżetowa istotnie była jednym z najważniejszych momentów przedłożenia tej ustawy. Następnie Minister zajmuje się kwestją tak zwanych praw nabytych.

zarówno bieżące potrzeby Skarbu, jak również konieczność zabezpieczenia Skarbu w latach najbliższych od nadmiernych wydatków na emerytury. Dziś wydatki na emerytury łącznie z kolejami wynoszą około 300 milionów złotych, a wzrosnąć mogą do 500 milionów złotych, to jest sumą, której Skarb Państwa nie będzie mógł ponieść nawet w okresie lepszej koniunktury.

Projekt noweli nie narusza zasadniczo praw nabytych, przedłużając na przyszłość okres 10-ciolecia, upoważniającego do nabycia praw emerytalnych do lat 15-tu. Nowela nie odbiera uprawnień tym, którzy emerytury za okres do 15 lat już otrzymują. Redukuje tylko wysokość uposażeń. Podobnie niema zafiksowanych zobowiązań międzynarodowych wobec emerytów b. państw zaborczych.

### Emerytury ministrów.

Po Wiceministrze Starzyńskim, zabrał głos poseł Kornecki, stwierdzając, że wystąpi na plenum Sejmu przeciwko artykulowi dotyczącemu posłów i senatorów, którzy zostali Ministrami i pozostawali na stanowisku Ministra krócej, niż rok, nie zyskując emerytury.

Wiceminister Starzyński oświadczył, że sprawa ta wynikała na tle emerytury dla wdowy po Nowodworskim, byłym senatorze narodowej demokracji. Aby wdowie po nim przyznać emeryturę, należy uciekać się do przepisów wyjątkowych.

W zakończeniu Wiceminister oświadczył, że do wszystkich słusznych poprawek jak najzyczliwiej Rząd się ustosunkuje.

### Ludwik Kayser zmarł.

Wiedeń, 21 lutego. (PAT). Wczoraj wieczorem zmarł tu nagle na udar serca dyrektor Volksopery dr. Ludwik Kayser w chwili, gdy dyrygował orkiestrą w studio „Rawag-u“ Radja wiedeńskiego.

### Słaba pociecha.

#### „Tylko“ 267 samobójców — Polaków w St. Zjedn.

Nowy York, 21 lutego. (PAT.) Jeden z dziennikarzy polskich w Ameryce oblicza, że w roku 1931 odebrało sobie życie w Stanach Zjednoczonych ogółem 267 Polaków, w tem 77 kobiet, 1 nieletnia dziewczynka i 1 chłopiec. Najwięcej takich samobójstw bo aż 54 przypało na kolonję polską w Chicago. Najmniejsza cyfra wśród większych osiedli polskich, bo tylko 1 samobójstwo, przypada na Boston. Procent ten jest niezmiernie mały, jeśli się zważy, że cyfra samobójstw w Stanach Zjednoczonych na sto milionów mieszkańców sięga 14.000 rocznie. Polacy zaś stanowią niecałe pięć procent ludności.

### Nowela nie narusza praw emerytów.

Z kolei Wiceminister Skarbu Starzyński wyjaśnia przyczyny w-

stąpienia Rządu z tą nowelą, uzasadniając, że wzięte zostały pod uwagę

## Sylwetka Hitlera.

### Co o nim mówi amerykańska pisarka.

Wybitna działaczka amerykańska Dorothy Thompson (żona laureata nagrody Nobla Sinclaira Lewis) zdaje sprawę w „New-York Evening Post“ z wrażeń swoich, odniesionych podczas rozmowy z Adolfem Hitlerem.

Pani Thompson opowiada, że 8 lat czekać musiała na dopuszczenie jej do Hitlera i że wreszcie udało się jej o-trzymać taki wywiad w hotelu Kaiserhof w Berlinie. „Już po 50 sekundach — pisze p. Thompson — zdałam sobie sprawę, że mam do czynienia nie z wielkim człowiekiem, ale z człowiekiem wprost uderzająco małym, człowiekiem nic nie znaczącym“. Dalej opowiada p. Thompson, że z Hitlerem wogóle rozmawiać nie można. Mówi on sam bez przerwy, a mówi tak, jak gdyby przemawiał nieustannie do masowego zebrania swoich zwolenników. Właściwie nie mówi on,

ale krzyczy, lub nawet wrzeszczy, przyczem nieustannie wali pięścią w stół. Najbardziej płaskie truizmy i oklepane demagogiczne hasła sypią się z jego ust. Niema w nim żadnego umiaru — jest to Mały Człowiek. Charlie Chaplin pierwszy stworzył syn tezę nieśmiertelnego małego człowieka, uzyskując dlań sympatię milionów.

Zdaniem p. Thompson, twarz Hitlera jest uderzająco podobna do maski tego chaplinowskiego Małego Człowieka. A tragedją jego jest, że udało mu się wznieść zbyt wysoko. „Jeśli ten człowiek kiedykolwiek stanie się dyktatorem Niemiec, to cała inteligencja niemiecka wyniesie się z obrzydzeniem do Paryża, Szwajcarii lub Księstwa Lichtenstein. Uczynią oni to nie ze „strachu przed rewolucją, ale przed banalną i nieznośną reakcją“.

## Oryginalny pomysł.

### Ekscentryczny trick zwarzowanej milionerki.

Paryż, 21 lutego. (PAT.) Księżniczka Dayang Muda of Sarawak, małżonka następcy radży Brook, przeszła na mahometanizm. Obrządek religijny odbył się w sobotę w powietrzu, w chwili, kiedy samolot, przewożący księżniczkę z Londynu do Paryża, znajdował się nad wodami kanału La Manche. Księżniczka przeszła uroczystość przed 2 lata z protestantyzmu na katolicyzm ku wielkiej konsternacji całej rodziny. Z tej racji przyjęta była nawet na audjencij prywatnej u Ojca Świętego.

Obecne jej przejście na religię ma-

hometąską, jak oświadczyła dziennikarzom, jest „rezultatem długotrwałych rozmyślań i studjów, w czasie których księżniczka doszła do przekonania, że prawdę w najbardziej doskonałej formie wyraża jedynie religja mahometąska“.

Księżniczka, nosząca przed zamążpójściem nazwisko Gladys Palmer, jest córką multimilionera Waltera Palmera, syna fabrykanta biszkoptów w Anglii, który umierając zostawił jej w spadku 250.000 funtów szterlingów.

# Z Konferencji rozbrojeniowej.

Debata generalna potrwa jeszcze tydzień. — Głos Litwy. — Manifestacja za rozbrojeniem moralnem.

Genewa, 20 lutego. (PAT.) Wbrew poprzednim planom, generalna debata na konferencji rozbrojeniowej będzie rozciągnięta i na przyszły tydzień. Jak słychać, pragnie się w ten sposób dać sposobność przedstawicielowi nowego francuskiego rządu zajęcia ewentualnie stanowiska w toku ogólnej debaty. Na wstępie dzisiejszej generalnej debaty przemawiał przedstawiciel Związku Południowo - Afrykańskiego, który ze szczególnym uznaniem wyrażał się o propozycjach włoskich. Mowca dał wyraz powątpiewania co do bezstronnego używania międzynarodowej armii obronnej, proponowanej przez Francję, dopóki wielkie mocarstwa posiadają za sobą wielkie armie. Następnie przemawiał przedstawiciel Chile Valdes Mendevilla, charakteryzując stanowisko swego rządu.

Genewa, 20 lutego. (PAT.) W ogólnej dyskusji na konferencji rozbrojeniowej zabierali dziś głos przedstawiciele następujących państw południowej Afryki, Chili oraz Litwy. W imieniu Litwy przemawiał minister Zaunius, który oświadczył, że Litwa domaga się zabezpieczenia traktatów, zwiększenia szybkości działania organów Ligi Narodów, oraz aby załatwienie konfliktów międzynarodowych dotyczyło także dawnych sporów Litwy, która, zdaniem Zauniusa, jest ofiarą polityki faktów dokonanych i powita też z uznaniem każde wysiłki, zmierzające do uniemożliwienia powtórzenia się wypadków, znanych wszystkim.

Rozbrojenie i organizowanie pokoju może być zrealizowane tylko w atmosferze wzajemnego zaufania. Szkoła i prasa również może się przyczynić do rozbrojenia.

Genewa, 20 lutego. (PAT.) W dniu dzisiejszym tak zwane dni rozbrojenia moralnego zakończyły się manifestacją, zorganizowaną przez wszystkie organizacje akademickie w Genewie. Manifestacja ta, nad którą protektorat objął przewodniczący konferencji rozbrojeniowej Henderson, miała charakter wybitnie narodowy. Przemó-

## Pijcie Kawę Riedla

Dr. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

# Z sali koncertowej.

Koncert oratoryjny Polskiego Towarzystwa Muzycznego: Artur Honegger „Król Dawid“, Igor Strawiński „Symfonia Psalmów“

Igor Strawiński i Artur Honegger w równej niejako mierze stali się w okresie powojennym najbardziej reprezentatywnymi kompozytorami Zachodu: jakkolwiek jedynie tylko pierwszy z nich wyrósł na gruncie tego Zachodu, i to na gruncie kraju, który jeden z nielicznych zapisał się w historii świata w chwili ogólnej bratobójczej walki jako trwający w obronie ideałów i interesów czysto ludzkich — na terenie Szwajcarii. Drugi, t. j. Strawiński przyniósł wieść odrodzenia muzyki europejskiej ze Wschodu, z dalekiej Rosji i właśnie dzięki tej okoliczności wniósł do niej nowe pierwiastki, które przez szereg lat przywykliśmy uważać za synonim „współczesności“ w muzyce. Honegger wszedł do tej współczesności od strony elementu biblijnego, religijnego, ale pojętego inaczej, niż za czasów romantyzmu i neoromantyzmu. Nie są to już subiektywne uniesienia mistyczne, przetransponowane na język muzyki, ale szeroko zakrojone sceny epiczne, o akcentach mocnych, nieraz nawet prymitywnych, które domagają się zupełnie innego ujęcia w muzyce, ujęcia poprzez inny, bardziej surowo brzmiący apar-

wienia wygłosili studenci różnych narodowości oraz kilka osobistości ze świata politycznego i nauki, z belgijskim senatorem de Brouckerem oraz prof. Chalewskim z Warszawy. Manifestacje na rzecz rozbrojenia moralnego, które odbyły się w ostatnich

dniami z udziałem szeregu wybitnych osobistości i które spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem, kół politycznych, świadczą o niezwykłej sile oddźwięku, jaki znalazła inicjatywa Rządu polskiego w sprawie rozbrojenia moralnego.

## Odpowiedź Episkopatowi polskiemu.

Listy Panów Ministra W. R. i O. P. J. Jędrzejewicza i Prezesa B. B. W. R. Walerego Sławka do Ich Em. Księża Kardynałów Hlonda i Kakowskiego.

Jak wiadomo, na piątkowym posiedzeniu sejmowej Komisji oświatowej przedstawiciel narodowej Demokracji, poseł Kornecki, odczytał pismo Księża Kardynałów Hlonda i Kakowskiego, wystosowane do posłów sejmowych w sprawie wniesionej do Sejmu ustawy o ustroju szkolnictwa. W odpowiedzi na owo pismo prezes BBWR. wystosował do Ks. Kardynała Kakowskiego następujący list:

„Wasza Eminencjo!

Zastrzeżenia i obawy Waszych Eminencyj, wyrażone imieniem Polskiego Episkopatu w piśmie z dnia 16 lutego b. r. Nr. 164/32, a spowodowane rządowymi projektami ustaw: o ustroju szkolnictwa i o szkołach niepaństwowych, rozważyłem dokładnie i z całym poczuciem współodpowiedzialności za należyte zorganizowanie wychowania przyszłych pokoleń. To rozważenie umocniło mnie w przekonaniu, że BBWR. z całym spokojem może popierać nadal wspomniane projekty Rządu. Są one bowiem tylko dalszym rozwinięciem zasad, wyrażonych w art. 117 Konstytucji, jeśli chodzi o szkolnictwo prywatne i art. 120, jeśli chodzi o kierownictwo i nadzór nauki religij w szkołach.

W szczególności mam zaszczyt ująć moje stanowisko w sprawach, w piśmie tem poruszonych, jak następuje:

1) Zastrzeżenie dotyczące interpretacji słów „wyrobienie religijne“ w stosunku do dzieci katolickich, jakkolwiek nieformalnie nie nasuwa wątpliwości, formalnie jednak wydaje się zbyt sztywne, sprawę tę bowiem regulują dostatecznie postanowienia Konstytucji (art. 120), oraz Konkordatu (art. XIII). Postanowienie tych ustaw o ustroju szkolnictwa nie znosi i znosić nie może. Jeżeli nie powtarza ona

explicito odnośnie nauki religii tego, co powiedziano w ustawach ogólnych, to dlatego, że ze względów legislacyjnych jest to zbyt sztywne, a nadto dlatego, że obejmując sprawę ustroju szkół przeznaczonych dla młodzieży różnych wyznań, ustawa ta musi takie rzeczy, jak cele ustroju itp. formułować ogólnie, inaczej bowiem wprowadzając postanowienia zbyt szczegółowe, musiałaby mówić o każdym z wyznań z osobna.

2) W postanowieniach projektu ustawy o szkolnictwie niepaństwowem nie widzę również nic sprzecznego z postanowieniem Konstytucji i Konkordatu. Każda ustawa szczegółowa rozwija zasady ogólne, zawarte w ustawach ogólnych; postanowienia ustawy o szkolnictwie niepaństwowem są też niewątpliwie tylko rozwinięciem postanowień Konstytucji (art. 117), jak i stosowanej dotychczas praktyki. Są one również zgodne z duchem Konkordatu (art. 11—13). Wyjątkowe uprawnienia, przyznane Kościołowi katolickiemu w Konkordacie, jak również zastrzeżone tam uprawnienia Państwa, stanowią gwarancję, że postanowienia ustawy o szkolnictwie niepaństwowem nie będą w interesie obu stron interpretowane na niekorzyść szkół prowadzonych przez Kościół katolicki lub osoby prawne kościelne, zgóry bowiem należy wykluczyć możliwość łamania postanowień Konkordatu czy to ze strony Państwa, czy też ze strony Kościoła.

Pozwalam sobie wobec powyższego wyrazić głębokie przekonanie, że obawy, podyktowane niewątpliwie troską Waszych Eminencyj o dobro młodzieży katolickiej, nie znajdują potwierdzenia ani w świetle analizy prawnej projektów obu ustaw, ani

przeciwieństwie do dzieł dawniejszych, zarzuca tu Strawiński jakiegokolwiek oparcie się o elementy pozamuzyczne. Jedynie dźwięk sam, jako materiał sztuki muzycznej, ma tu dyktować dobór środków wyrazu i logiki rozwoju kompozycji, treść jej wewnętrzna zaś ma być taka, by mogła uzyskać znaczenie ogólnoludzkie, by każdy człowiek odnalazł tam własne wzloty myśli i uczuć, a nie subiektywne stany duszy kompozytora. Jeżeli nawet jest tekst, to treść jego zaledwie w minimalnym stopniu ma znaczenie dla charakteru samej muzyki; dlatego sięga ten tekst w ostatnich utworach Strawińskiego („Król Edyp“, „Symfonia Psalmów“) po symbole językowe, które dziś już straciły wszelką żywotność i które mają równocześnie przemówić do słuchaczy wszelkich możliwych czasów i narodowości: są to teksty w języku łacińskim.

Z „Symfonii Psalmów“ bije w rzeczywistości jakaś dziwna siła i moc i koncentracja myśli. Treść i środki muzyczne znalazły się tu w rzadkiej harmonii: wyraz prostego, głębokiego, skupionego w sobie i prymitywnego prawie uczucia religijnego uzewnętrzniony został środkami równie prostymi, jakkolwiek z gruntu nowoczesnymi. Cechy te znamionuje już sam aparat dźwiękowy, pozbawiony celowo wszelkiej miękkości, brzmiający ponuro i twardo, a postawiony na usługach polifonii, doprowadzającej poszczególne głosy do maximum samodzielności melodycznej. Najdoskonalszym tego

też w świetle istotnych tendencyj Rządu.

Przy sposobności raczy Wasza Eminencja przyjąć wyrazy mojej głębokiej czci i poważania.

(—) Walery Sławek.

List o tej samej treści p. Prezes Sławek wystosował równocześnie do ks. Kardynała Hlonda.

Dowiadujemy się, że pismo w tej samej sprawie wystosował do Episkopatu Polskiego Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, p. Janusz Jędrzejewicz.

## Stanisław Wasylewski doktorem filozofji.

Znany literat Stanisław Wasylewski, Lwówianin, zamieszkujący od lat kilku w Poznaniu, uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim stopień doktora filozofji.

## Ogródki działkowe.

Z inicjatywy Okręgowego Związku Kas Chorych we Lwowie odbyło się dnia 10 bm. pod przewodnictwem Komisarza dra Szumskiego Jana zebranie zaproszonych przedstawicieli Rządu, samorządu, organizacji i instytucyj społecznych celem przygotowania wstępnych kroków do zorganizowania miejscowego Towarzystwa Ogródków Działkowych na podstawie projektu ustawy o ogródkach działkowych, która niebawem ma wejść w życie. Wobec oświadczenia delegata prezydium Magistratu, że tereny przeznaczone na ten cel są już wyznaczone w okolicy Zamarstynowa i Persenkówki, Zebranie uznało się za Komitet organizacyjny i ma wniosek dra Szkodzińskiego, delegata Urzędu Wojew., wyłoniło subkomisję do opracowania i zalegalizowania statutu Towarzystwa Ogródków Działkowych, na podstawie którego następne Zebranie konstytuujące wybierze władze Towarzystwa.

Do subkomisji wybrano pp. Kotiersową, Wygodzinę, dra Szpora Lucjana, em. dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego i Kazimierza Pilarza, ref. Okr. Zw. K. Ch. we Lwowie.

Okręgowy Związek Kas Chorych we Lwowie podejmie inicjatywę rozszerzenia tej akcji na Kasy Chorych swego okręgu.

wyrazem jest fuga części II., w której charakterystyczne efekty dźwiękowe zostały przez Strawińskiego wyzyskane po mistrzowsku.

W przeciwieństwie do „Symfonii Psalmów“, wykonanej we Lwowie po raz pierwszy, oratorjum Honeggera „Król Dawid“ znane było publiczności lwowskiej z wykonania w Polsk. Tow. Muz. przed dwoma laty. I tym podobnie jak, i za pierwszym razem, przemówiła w sposób niezwykle bezpośredni jego zawarta w nim siła inwencji twórczej. I Honegger uderza w „Królu Dawidzie“ w akcenty uczuciowe, właściwe psychice XX wieku. Jego Bóg — to Jehowa Starego Testamentu, potężny i mściwy, jego bohater — to szermierz i wódz Izraela. Niema tu pola do sentymalizowania, jak u romantyków, nawet liryzm Honeggera jest zupełnie specyficznego natury, o charakterze twardym i męskim. I znowu dostosowany do tejże treści aparat formalny i techniczny. Posiada on wprawdzie więcej blasku, niż aparat Strawińskiego, działa w sposób bardziej efektowny, ale ogólne jego przeznaczenie jest jedno i to samo w obu wypadkach.

Wykonaniem obu tych dzieł tak niezmiernie ważnych dla poznania fizjognomii muzyki współczesnej, zaszkarbilo sobie Polsk. Tow. Muzyczne znowu olbrzymie zasługi dla podniesienia kultury muzycznej naszego miasta. Z najwyższym uznaniem wskazać należy na trudności, w kompozycjach tych zawarte, których przewycię-

## Nowy gabinet francuski.

Paryż. 21 lutego. (PAT.) W ciągu wczorajszego wieczora Tardieu sformował gabinet, którego listę o godz. 0.15 przedłożył prezydentowi republiki. Prezydent mianował rząd w następującym składzie:

Prezes Rady Ministrów i min. spr. zagr. Tardieu (deputowany), minister spraw wewnętrznych Mahieu (senator), minister finansów i budżetu Flan din (deputowany), minister sprawiedliwości Reynaud (dep.) min. obrony narodowej Pietri (dep.), min. oświaty Roustan (sen.), minister pracy Laval (sen.), min. komunikacji i robót publicznych Guernier (dep.), min. handlu Rollin (dep.), min. rolnictwa Chau ceau (sen.), min. kolonij Chappede- laine (dep.).

Równocześnie prezydent republiki mianował siedmiu podsekretarzy stanu a m. in. w Prezydium Rady Mini- strów dotychczasowego ministra spr. wewnętrznych Cathala (deputowany).

Paryż. 21 lutego. (PAT.) Większość dzienników powitała nowy rząd życzliwie. Fakt utworzenia rządu wywo- łał naogół doskonałe wrażenie. Nikt nie wątpi, że rząd Tardieu znajdzie swoją dawną większość w Izbie Depu- towanych i że Senat nie będzie mu

robił trudności. Wydaje się, że nowy rząd nie chce podnosić nieporozumień które dzieliły ostatnio stronnictwa polityczne. Polityka prowadzona w Genewie nie ulegnie zmianie. Według ogólnego przekonania, nowy rząd już tworząc się podjął troskę o zmniejsze- nie wydatków publicznych.

Berlin, 21 lutego. (PAT.) Biuro Conti, komentując znaczenie nowego gabinetu francuskiego, podkreśla, że polityka zagraniczna Francji nie ule-

gnie zmianom, w szczególności zaś nie należy się spodziewać zmiany frontu francuskiego w stosunku do zagadnień reperacyjnych. Dowodem tego jest fakt objęcia teki ministra spraw zagra- nicznych przez Tardieu i jego wyjazd do Genewy w charakterze przewodni- czącego delegacji francuskiej.

Paryż, 22 lutego. (PAT.) Do no- wego gabinetu Tardieu wchodzi poza wymienionymi dotychczas Champe- tier de Ris, jako minister emerytur i terenów wyzwolonych oraz Blaisot jako minister zdrowia publicznego.

## Komisja oświatowa.

Warszawa. 20 lutego. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej ko- misji oświatowej odbywała się w dal- szym ciągu szczegółowa dyskusja nad projektem ustawy o szkolnictwie nie- państwowym. W odniesieniu do szkół niepaństwowych przyjęto poprawkę referenta posła Szyszko, wedle której wykreślono wyrazy „kontrola“ a przy- jęto „że opiekę i nadzór nad prywat- nymi szkołami sprawuje Minister W. R. i O. P.“.

Po wyczerpującej dyskusji przedsta- wiciele klubów opozycyjnych doma- gali się odłożenia dalszego ciągu posie- dzenia na poniedziałek celem uzgod- nienia zgłoszonych poprawek.

Przewodniczącą posłanka Jaworska zaproponowała przerwę lecz przedsta- wiciele klubów opozycyjnych na to się nie zgodzili i zebranie opuścili.

Posiedzenie odłożono.

## Sytuacja strajkowa.

Katowice. 20 lutego. (PAT.) Dziś w południe odbyło się w Katowicach z udziałem posłów Gdułi i Konieczko posiedzenie zarządu okr. Związku gór- ników Z. Z. Z. w Sosnowcu, na któ- rem powzięto uchwałę określającą sta- nowisko tej organizacji w związku górników wobec wybuchu strajku w Zagłębiach dąbrowskim i krakow- skim. Uchwała stwierdza, że strajk

proklamowany był przez P. Z. G. na własną odpowiedzialność i bez poro- zumienia się z odłamek robotników skupionych w Z. Z. Z. Wobec tego nie mogą oni brać żadnej odpowiedzial- ści wobec wszystkich warstw robotni- czych ani za kierownictwo, w którym nie bierze Z. Z. Z. udziału, ani za skut- ki i konsekwencje mogące wyniknąć z ogłoszonego strajku.

## Krwawe zaburzenia.

Sosnowiec, 22 lutego. (PAT.) W niedzielę około godziny 12-tej w po- łudnie na kolonii robotniczej Ksawera pod Będzinem miały miejsce krwawe zajścia. W dzielnicy tej odbywała się masówka zwołana przez agitatorów komunistycznych przy udziale kilku- set robotników. Patrol policyjny prze- chodzący przez tę dzielnicę w pobliżu miejsca zgromadzenia, był zniemacka zaatakowany kamieniami i strzałami rewolwerowymi, które posypały się jednocześnie z tłumu i okien domów. W pewnym momencie patrol był osa- czony przez tłum. Wobec groźnej postawy i dalszych strzałów napiera- jących, patrol oddał salwę na postrach, a gdy to nie poskutkowało, oddano kilka strzałów, po których tłum roz- pierchnął się. Z tłumu zabity został Daniel Kajda pozatem jeden z uczest-

ników manifestacji ciężko ranny i je- den lekko ranny. Są to znani działacze komunistyczni. Jeden posterunkowy jest ciężko ranny.

Sosnowiec, 22 lutego. (PAT.) Ciężko ranny w zajściach wczorajszych na ko- lonji Ksawera Marjan Adamczyk, po przewiezieniu do szpitala, mimo na- tychmiastowej pomocy lekarzy, zmarł o godzinie 5-tej popołudniu wskutek odniesionych ran. W związku z zaj- ściami na tej kolonii władze przepro- wadziły energiczne dochodzenia.

Szereg danych wskazuje na to, że zajścia wczorajsze były spowodowane przez agitatorów komunistycznych, którzy mimo wzmocnionej agitacji nie mogą pchnąć robotników do strajku, wykorzystują każdą sposob- ność, aby wywołać krwawe zajścia i wzburzenie kół robotniczych.

## Z widowni mandzurskiej.

Zacięta walka wre. — Odpowiedź Japonii. — Ameryka- nie działają.

Szanghaj, 20 lutego. (PAT.) Rów- nocześnie z rozpoczęciem ofensywy, Japończycy zbombardowali gwałtownie z samolotów pozycje chińskie. Wojska Czang-Kaj-Szeka, na które Japończycy skierowali atak, stawiają zaciętki opór. Artylerja pracuje z obu stron. Atak japoński na Kiang-Wan jest wstępem do ataków na Chapei, które jest głównym celem w planach kampanji japońskiej. Tysiące Chiń- czyków z pośród ludności cywilnej w okropnych warunkach pozostało jesz- cze w Chapei, inni porzucają zburzo- ne domostwa, i nie mając dokąd się schronić, zapełniają przystań między Chapei a koncesją międzynarodową.

Tokio, 20 lutego. (PAT.) Odpo- wiedź japońska na apel Ligi Narodów będzie, jak przypuszczają, wysłana jutro. Odpowiedź ta będzie się składa- ła z dwóch dokumentów, z których pierwszy będzie potwierdzał otrzymanie pisma przewodniczącego Rady, drugi zaś będzie omawiał poszczegól-

ne kwestje, poruszone w apelu. We- dług źródeł urzędowych, w liście do przewodniczącego Rady podkreślona zostanie nieformalna noty 12-tu członków Ligi Narodów.

Szanghaj, 20 lutego. (PAT.) Oko- ło 100 marynarzy amerykańskich wdarło się wczoraj wieczorem do za- budowań należącej do Japończyków fabryki wyrobów tkackich, gdzie zna- lazły schronienie kobiety japońskie. Marynarze amerykańscy dokonali bar- dzo szczegółowej rewizji w całej fa- bryce i po upływie trzech godzin od- chodząc oświadczyli, iż podejrzewali, że w fabryce została zgromadzona wielka ilość amunicji. Konsul japoń- ski złożył energiczny protest na ręce konsula amerykańskiego. Marynarze amerykańscy próbowali dostać się je- szcze do jednej fabryki tkackiej, ale zamiar ich został udaremiony przez energiczny protest telefoniczny ja- pońskiego konsula generalnego.



Charakterystycznym symbolem stolicy Brazylii Rio de Janeiro jest bardzo wysoka góra pod nazwą Głowa Cukru, widoczna zdaleka na dziesiątki kilometrów. Góra ta posiada istotnie kształt głowy cukru.

## Składki do Z. U. P. U. nie będą podwyższone.

W związku z podwyższeniem skła- dek emerytalnych pracowników pań- stwowych z 5 do 8%, rozeszły się pogłoski, że podwyższone mają być również składki pracowników pry- watnych do Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Jak się dowiadujemy, wiadomości te nie odpowiadają prawdzie i sprawa podwyższenia składek nie jest rozpa- trywana ani w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, ani też w Z. U. P. U.

## Amerykańscy goście we Lwowie.

Onegdaj przybyła do Lwowa w drodze z Bukaresztu reprezentacja fun- dacji Rockefellera w osobach Dra Sel- skara Gunna, wiceprezesa fundacji o- raz dra von Sickle. Gościom towarzy- szy z ramienia Ministerstwa radca Tu- biasz. Na dworcu oczekiwali w imie- niu uniwersytetu prof. Ehrlich, dr. Czekanowski, oraz naczelny lekarz miejski dr. Doliński. W pierwszym dniu odbyła się konferencja na uniwer- sytecie Jana Kazimierza w sprawie stypendyj w tej fundacji. Wieczo- rem uniwersytet podejmował gości w hotelu George'a. W dniu dzisiejszym goście byli w Komitecie ośrodka zdro- wia gdzie w imieniu miasta powitał ich wiceprezydent Chajes. Jutro goście będą oglądali ośrodek zdrowia w Zamarstynowie, do którego budo- wy znacznym sumptem przyczyniła się fundacja Rockefellera.

## Obrady nad uzdrowieniem gospodarki komunalnej.

W komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Mini- strów odbyła się pod przewodnictwem prezesa, Min. Jaroszyńskiego, specjalna konferencja rzeczoznawców, na której rozważano sprawę konwersji krótkoter- minowych zobowiązań związków ko- munalnych, oraz omawiano możliwość obniżenia kosztów obsługi zobowiązań długoterminowych tych związków.

Ponadto na konferencji rozważano również sprawę ograniczenia egzeku- cji na majątkach i dochodach zwią-zków komunalnych.

Wszystkie te sprawy będą w naj- bliższym czasie przedmiotem obrad komisji uzdrowienia gospodarki komu- nalnej.

## Troje skrzypiec za 45.000 dol.

Nowy Jork, 21 lutego. (PAT.) Na jednej z licytacji publicznych sprze- dano tutaj troje skrzypiec, które swego czasu należały do Wieniawskie- go. Mianowicie sprzedano skrzypce, zrobione przez Guarneriusa za 16 tys. dol., drugie tejsze konstrukcji za 15.000 dol. i wreszcie Stradivariusa za dol. 14.000.

## Zdaleka i zbliska.

### Telegraficzne wiadomości ze świata.

NOWY JORK. Zgon przyjaciela Pola- ków. Zmarł tutaj w 82 roku życia znany w międzynarodowym świecie naukowym le- karz i chirurg dr. Louis Livingston Seamam. Dr. Seamam był szczerym przyjacielem Pol- ski, a swojego czasu łączyła go i jego rodzinę serdeczna przyjaźń z Heleną Modrzejewską i jej małżonkiem Karolem Chłapowskim.

nie wymagało w naszych stosunkach zupełnie nieproporcjonalnego nakładu pracy i środków materialnych. Jeżeli więc nawet nie udało się przewycię- żyć tych trudności bez reszty (fuga u Strawińskiego), należy się niezmodo- wanemu Polsk. Tow. Muzycznemu z dyrygentem dr. Adamem Solt y- sem najwyższe uznanie i słowa pod- dziekowania; uznać też należy, że w „Królu Dawidzie“ zarówno chóry jak i orkiestra brzmiały przeważnie bar- dzo dobrze. Specjalne słowa uznania należą się solistom, a wśród nich przede wszystkim p. Franciszko Plató w- nie, której głos brzmiał niezwykle pięknie, górując nad całym aparatem instrumentalno-wokolnym, intonacja była nienaganna, a interpretacja ściśle utrzymana w stylu kompozycji. Part mezzosopranywy wykonany został bardzo muzykalnie i inteligentnie przez p. Hinglerównę, której głos bardzo dobrze nadaje się do inter- pretacji oratorniów. P. Czarnacki — w przeciwieństwie — jest śpiewa- kiem typowo operowym, to też partja niezbyt dobrze leżała w jego głosie, wyszedł jednak dzięki swej rutynie zwycięsko z tych trudności. P. Krzy- żanowski jako „historious“, dał świetną kreację; specjalnie w scenie za- kładę podkreślić należy zespolenie mo- dulacji głosu z muzyką.

Publiczność dopisała na całej linii, i dlatego przypuszczam, powtórzenie tego pięknego koncertu byłoby ze- wszech miar wskazaniem.

# KRONIKA

LUTY

22

Poniedziałek

KALENDARZYK

Rz.-kat. Piotra  
Gr.-kat. NikiforaWschód słońca g 6 m 40  
Zachód „ g 17 m 00  
Długość dnia g 10 m 20

## LWOWSKA

### CO GRAJĄ W TEATRACH:

#### TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 22 lutego o godz. 8 w. „Sen nocy letniej“.

Wtorek, 23 lutego o godz. 8 w. „Sen nocy letniej“.

#### TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek, 22 lutego o godz. 8 w. „Święty płomień“.

Wtorek, 23 lutego o godz. 8 w. „Święty płomień“.

Dziś wieczorem w Teatrze Wielkim w dalszym ciągu interesujące widowisko „Sen nocy letniej“ Szekspira w obsadzie omal całego zespołu dramatycznego. Reżyserja Edmunda Wiercińskiego.

W Teatrze Rozmaitości dziś wieczorem ciekawa sztuka Somerset Maughama „Święty płomień“ w premierowej obsadzie. Reżyserja Lucjana Krzemieńskiego.

### CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Dwa serca biją w walca takt“.  
CHIMERA: „Księżna Tarakanowa“.  
KOPERNIK: „Bal w operze“.  
LEW: „Dwa serca biją w walca takt“.  
MARYSIENKA: „Bal w operze“.  
OAZA: „Trzy siostry“ oraz „Wyspa zatopionych serc“.  
PALACE: „W mrokach wielkiego miasta“.  
PAN: „Kawiarenka“.  
PASAŻ: „Maciste w piekle“.  
PROMIEN: „Karuzela udręczeń“.  
SŁONCE: „Olbrzym Gór“.  
STYLOWY: „Kajdany namiętności“ i „Napowietrzni piraci“.

Staraniem Rady Grodzkiej BBWR. odbyło się w sobotę wieczorem w salach Klubu przy ul. Sykstuskiej 43 zebranie towarzyskie z herbatą. Przybyli na nie posłowie oraz szereg przedstawicieli sfer kulturalnych, urzędowych i gospodarczych Lwowa. Podczas zebrania dyr. Wilam Horzyca wygłosił prelekcję o stanie i zadaniach współczesnego teatru.

Bl. p. dr. Filip Schleicher, b. wiceprezydent miasta Lwowa, człowiek wielkich zasług, powszechnym otaczany szacunkiem, zmarł wczoraj około godz. 10-tej wieczorem na udar sercowy. W czasie inwazji rosyjskiej we Lwowie zapisał się Zmarły głęboko w sercach Lwowian. Wywieziony jako zakładnik przez Rosjan, nabawił się choroby serca, mimo to nie ustawał do ostatnich chwil życia w pracy dla dobra miasta. Pozostawia po sobie pamięć piękną i żal powszechny. Zgasł, przeżywszy lat 62.

**Stypendjum miejskie.** W roku szkolnym 1931/32 nadane będzie z fundacji miejskiej jedno stypendjum dla sieroty chłopca w kwocie 144 zł. rocznie. O stypendjum to starać się mogą ubogie sieroty po obojgu rodzicach lub po ojcu uczęszczające do szkół powszechnych, liczące niemniej jak lat 6, a nie więcej jak 13, religji chrześcijańskiej, przynależne do Lwowa. Podania należy wnieść do Magistratu najpóźniej do dnia 15 marca br. i załączyć metrykę chrztu dziecka, świadectwo śmierci rodziców, świadectwo przynależności, potwierdzenie dyrekcji szkoły i świadectwa szkolne.

**Oblawa w Pasażu Mikolascha.** W sobotę wieczorem zarządzone wielką oblawa w pasażu Mikolascha. Wzięli w niej udział funkcjonariusze V Komisarjatu z kierownikiem na czele, oraz pluton żandarmerji wojskowej pod dowództwem oficera. Równocześnie z obu stron od pl. Marjackiego i od ul. Bielowskiego został pasaż zamknięty przez funkcjonariuszy policyjnych i żandarmerję, poczem przystąpiono do legitymowania wszystkich obecnych. Perłustracja trwała przeszło godzinę. Zatrzymano kilkadziesiąt osób, podejrzanych, bez dokumentów, w tym wyłowiono kilku niebezpiecznych osobników, poszukiwanych przez policję za rozmaite czyny przestępcze.

## Program prac Polskiego Czerwonego Krzyża na rok 1932.

W dniu 27 b. m. odbędzie się w Warszawie pod przewodnictwem prezesa, p. Henryka Potockiego, posiedzenie komitetu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża, na którym ustalony zostanie program działalności na rok 1932.

Szeroko zakreślony program prac P. C. K. obejmuje w dziedzinie sanitarnej propagandę uświadomienia ludności cywilnej przed niebezpieczeństwem wojny gazowej, szkolenie i ekwipowanie drużyn ratowniczych, instruktorów, oraz dalsze szkolenie sióstr pogotowia sanitarnego.

Pozatem projektowane jest organizowanie kursów w dziedzinie ra-

townictwa drogowego dla kierowców samochodowych i konduktorów autobusowych, dalej zaś organizowanie apteczek w autobusach, w kinoteatrach i apteczek pogotowia drogowego. Polski Czerwony Krzyż prowadzić będzie, jak dotychczas, szereg sanatoryjów, szpitali, ośrodków zdrowia, poradni, kolonij itd., stanowiących ważne placówki walki z szerzącymi się nagminnie chorobami.

Nakoniec przewidywane jest w programie P. C. K. dalsze organizowanie kół młodzieży, oraz współpraca z władzami rządowymi w przeprowadzeniu wymiany więźniów politycznych.

## Odnaczenia urzędników Poczty i Telegrafów.



W dniu wczorajszym p. Minister Poczty i Telegrafów dokonał w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w gmachu Ministerstwa Poczty i Telegrafów dekoracji 34 urzędników i funkcjonariuszy pocztowych orderami Polonia Restituta i Krzyżami zasługi. — Na ilustracji naszej widzimy grono odznaczonych urzędników. W pierwszym rzędzie siedzą: P. Minister inż. Ignacy Boerner (1), p. Wiceminister inż. Drzewiecki (2), dyrektor Polskiego Radja p. Chamiec (3) i dr. Mieczysław Kaczanowski, dyrektor biura personalnego Ministerstwa Poczty i Telegrafów (4), oraz dr. Wiktor Godula, naczelnik Wydziału personalnego (5).

## 200-setna rocznica urodzin Washingtona.

Z okazji 200-nej rocznicy urodzin Washingtona wydał Komitet Obywatelski następującą odezwę:

### DO MIESZKAŃCÓW MIASTA LWOWA!

Dnia 22 lutego br. upływa dwóchsetna rocznica urodzin Jerzego Washingtona, nieśmiertelnego budowniczego wolności i niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i ich pierwszego prezydenta.

W dniu tym cały cywilizowany świat złoży hołd pamięci wielkiego męża, który położył podwaliny pod potężny gmach państwowości swojej ojczyzny. Położył go w ogniu walk, w których i Polska wzięła udział w osobach swych najlepszych synów, Kościuszki, Pułaskiego i wielu innych.

Więc i Polsce rocznica ta musi być drogą. Obchodzić ją będzie uroczystie razem ze Stanami Ameryki, pomna, że one nie tylko zachowały we wdzięcznej pamięci nazwiska na-

szych bojowników, ale dały przytułek i chleb milionowym rzeszom naszych wychodźców, a wiekopomnym programem swego prezydenta Wilsona zażądały odrodzenia naszej niepodległości.

Wobec tylu węzłów, jakie nas łączą ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, narodowe ich święto nie może nie być świętem i naszego miasta. Wszak w szeregach jego obrońców nie brakowało i obywateli gwiazdźdźistego sztandaru.

Specjalnie utworzony Komitet Obywatelski uczci to święto odrębnym obchodem, dzień jednak wielkiej rocznicy niech będzie poświęcony skupieniu naszych uczuć i myśli na osobie wielkiego bojownika o wolność.

We Lwowie, dnia 21 lutego 1932 r. Wacław Drojanowski w. r., Prezydent m. Lwowa, Dr. Otto Nadolski w. r., Przewodniczący Komitetu Obywatelskiego.

Włamanie kasowe. W nocy z piątku na sobotę dokonano we Lwowie śmiałego włamania kasowego w kancelarji notariusza Jana Rastawieckiego (Rutowskiego 7). Włamywacze przed zamknięciem bramy dostali się na podwórze, gdzie pozostali w ukryciu do północy. Po dostaniu się do biura notariusza włamywacze rozbił kasę ogniotrwałą, skąd zabrali kilkadziesiąt złotych, rozmaite dokumenty, stemple i depozyty. Ogólna szkoda wynosiła około 6.000 zł.

Nieudany napad rabunkowy. Właścicielka składu wędlin w Rynku p. Helena Lintnerowa zwykła była codziennie po zamknięciu sklepu zabierać gotówkę i pieszko wracać do domu. Ponieważ wpływ kasowy z dnia był znaczny — pieniądze zabierała ze sobą. Wi-

29) doniosła policji, że ze strychu skradziono na szkodę trzech lokatorów tego domu bieliznę wart. 1.400 zł. — Z mieszkania p. Natana Weinberga (Adamowa 20) skradziono po włamaniu się większą ilość garderoby męskiej oraz bielizny wart. 3.000 zł. — P. Stanisław Wiczowski (Cłowa 3) zgłosił policji, że wczoraj dokonano włamania do jego mieszkania i skradziono z futra oraz biżuterję, wartości 3.000 zł. — Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania p. Scharloty Kasser (Jachowicza 10), gdzie skradli biżuterję nieustalonej narazie wartości. — Ostatni wreszcie meldunek policji otrzymała od właściciela sklepu z przyborami krawieckimi p. Mandla (Furmańska 12), gdzie w nocy dokonano włamania i skradziono kilka sztuk materji różnego gatunku, niestwierdzonej narazie wartości i ilości.

## SĄDOWA

Zasadzenie proboszcza. Przed sądem przysięgłych pod przewodnictwem s. o. Slezanowskiego stanął w sobotę 60-letni ksiądz proboszcz grecko-katolickiego obrządku w Tokach (obok Zbaraża) Piotr Petrycia. Wedle aktu oskarżenia miał on dnia 19 sierpnia 1930 na Akademji poświęconej pamięci poległych żołnierzy ukraińskich wyrazić się, że wrogowie nasi niedopuszcili do panowania samodzielnego Ukrainy, pomordowali naszych braci, zakuli w kajdany i t. d. Przemówienie to zakwalifikowane zostało jako zawierające znamiona zbrodni z § 65 u. k. Na rozprawie przysięgli potwierdzili postawione im pytanie i na tej zasadzie księdzu wymierzono karę trzech miesięcy z zawieszeniem jej wykonania.

## KRAJOWA

PRZEMYŚL. Straszny wypadek samobójstwa. Z Jarosławia donoszą o strasznym samobójstwie, jakie popełnił tam 50-letni pośrednik Mojżesz Dampf. Pożyczył on niedawno jednemu z kupców jarosławskich około 700 dolarów. Ostatnio kupiec ten zbankrutował. Wobec tego, że pieniądze te stanowiły jedyny majątek Dampfa, ten ostatni popadł w silną depresję. Wczoraj popołudniu Dampf udał się do Beth Hamidrasz, gdzie rozbrawszy się do naga, oblał się benzyną i podpalił. Wszelki ratunek okazał się spóźniony i Dampf wśród strasznych męczarni zmarł. Samobójstwo to wywołało w mieście wielkie wrażenie.

MAGAZYN POŚCIELI R. Drzala, Lwów — Chorążczyzna 5 (obok kina Apollo) poleca kołdry, materace i pościel po najniższych cenach. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł.

## Lwów gości narciarzy.

W niedzielę w ciągu całego dnia przybywały do Lwowa wagony narciarskie z Warszawy, Krakowa, Katowic, Poznania i Wilna. Wagony te zestawiono w specjalny pociąg narciarski złożony z 6 wagonów osobowych, i wagon z warsztatem reparacyjnym i przechowalnią nart i 1 wagon klubowy z bufetem, czytelnią i t. p.

W niedzielę wieczorem odbyła się w salonach recepcyjnych dworca głównego odprawa uczestników raidu narciarskiego wzdłuż Karpat, którą w obecności 148 uczestników zajął dyrektor kolei dr. Wiktor.

Dworzec lwowski na przyjęcie raidu udekorowano flagami, w salach recepcyjnych przygrywała orkiestra kolejowa.

W poniedziałek, w pierwszym dniu raidu uczestnicy zwiedzają Worochę, skąd zorganizowane będą trzy wypadki dla trzech grup na różnych poziomach technicznych, ponadto w samej Worochcie przeprowadzony będzie kurs dla początkujących narciarzy, uczestników raidu. Niezwykle liczny udział przedstawicieli narciarstwa z całej Polski całkowicie świadczy o atrakcyjności i wielkich walorach turystycznych tej pierwszej na tak wysoką miarę zakrojonej imprezy, na którą złożyły się wspólne wysiłki Polskiego Związku Narciarskiego i Ministerstwa komunikacji.

W Zjeździe biorą udział ze znanych sportowców p. Halina Konopacka-Matuszewska i Rudolf Bujak, który prowadzi kurs narciarski w wędrownym obozie, z prasy znana literatka Magdalena Samozwaniec. Do raidu przyłączy się w Krynicy marszałek Sejmu Światłowski. Pociąg raidowy odszedł ze Lwowa do Worochty o godz. 22.20.

Kradzieże. P. Julja Pilewska (Pelczyńska

# Inflacja, czy upłynnienie kapitałów w St. Zjedn.

Posunięcia finansowe, dokonane ostatnio w Stanach Zjednoczonych zasługują na szczególną uwagę, gdyż niewątpliwie wywrą one wielki wpływ na przyszłe kształtowanie się sytuacji gospodarczej i finansowej świata. Raz jeszcze Ameryka ukazuje się nam jako kraj pełen młodzieńczej aktywności, nie poddający się swemu losowi, lecz pragnący w drodze śmiałych, choćby nawet ryzykownych eksperymentów przyspieszyć powrót pomyślności gospodarczej. Już przed kilku tygodniami prezydent Hoover wystąpił z planem utworzenia instytucji kredytowej, t. zw. „Reconstruction Finance Corporation“, której zadaniem miało być upłynnienie „zamrożonych“ kredytów.

„Reconstruction Finance Corporation“, której kapitał w wysokości 500 milj. dol. subskrybował skarb, miała emitować obligacje w wysokości 1.500 milj. dol., przyczem pierwotnie przewidywano, że obligacje te będą mogły być redyskontowane przez posiadaczy w Federal Reserve Bankach. W ten sposób do obiegu byłyby wprowadzone nowe zapasy pieniądza w wysokości blisko 3 i pół miliardów. Jakkolwiek jednak plan ten kongres w zasadzie zaakceptował, nową instytucję kredytową utworzono, jednakże skuteczność nowego planu została w wysokim stopniu ograniczona. Ostrożny i konserwatywny Senat amerykański, obawiając się inflacji, sprzeciwił się możliwości redyskontowania obligacji w bankach Rezerwy Federalnej.

Kierownictwo banków federalnych, które ostatnimi czasy uprawia, jeżeli nie zdecydowaną politykę inflacyjną, to w każdym razie politykę redeflacyjną, t. zn. politykę walki z ciałą snotą pieniężną — nie dało za wygraną. Z kół bankowych, grupujących się wokół banków emisyjnych wysunięty został projekt — zaakceptowany ostatnio przez Kongres i Senat amerykański — reformy ustawy bankowej t. zw. Federal Reserve Act. Reforma ta polega na tem, iż organ kierujący polityką pieniężną Stanów Zjednoczonych, t. j. Federal Reserve Board może dowolnie oznaczać większością 6 głosów na 7, kategorie papierów wartościowych, których redyskont będzie dozwolony.

Dzięki powyższej reformie będą mogły być redyskontowane amerykańskie obligacje przemysłowe, bonusy hipoteczne i papiery handlowe o terminie płatności, przekraczającym 90 dni. Reforma umożliwi bankom filjalnym nowe emisje gotówki, a w szczególności, ułatwi mniejszym instytucjom bankowym uzyskanie rocznych pożyczek pod zastaw dopuszczonych ostatnio do redyskonta walorów. Ponadto znajdujące się w posiadaniu banków filjalnych obligacje państwowe będą mogły służyć jako podkład emisji banknotów dolarowych, co „uwolni“ miliard dolarów złota, umożliwi obniżenie pokrycia złotem z obecnej wysokości około 70 proc. do 40 proc. i teoretycznie umożliwi zwiększenie sumy kredytów o kolosalną sumę 10 miliardów dolarów.

Upłynnienie rynków pieniężnych, mające wynikać z realizacji nowego planu, ma w pierwszym rzędzie zmocnić pozycję banków drobniejszych, które ostatnio walczyły z wielkimi trudnościami, ogłaszając masowo upadłość. Te właśnie bankruktwa drobnych banków amerykańskich były przyczyną masowej tezauryzacji, banknotów dolarowych, gdyż szerokie rzesze publiczności, w obawie o los swych oszczędności, wycofywały masowo wkłady złożone w instytucjach bankowych. Obok oczekiwanego dodatniego wpływu psychologicznego — „odmrożenie“ kredytów pobudzić ma aktywność życia gospodarczego, wpływając na ożywienie produkcji, konsumpcji i wymiany.

Posunięcie amerykańskie jest krokiem niezwykle śmiałym, lecz równocześnie ryzykownym. Jest ono rów-

noznaczne z zerwaniem z dotychczasową tradycyjną polityką banków emisyjnych całego świata, polegającą na ścisłym dostosowywaniu rozmiarów obiegu pieniężnego i kredytowego do istotnych potrzeb życia gospodarczego. Powodzenie jego zależy od dwóch momentów, od reakcji psychologicznej, zarówno publiczności amerykańskiej, jak i szerokich kół finansowych i gospodarczych świata, oraz od tego, czy proces deflacyjny, t. zn. spadek produkcji, wymiany oraz spadek cen osiągnęły poziom tak niski, iż zaistniały realne, obiektywne możliwości poprawy koniunktury.

Jak było do przewidzenia, giełdy amerykańskie zareagowały na wieść o reformie bankowej, silną zwyżką papierów wartościowych. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdyż koła giełdowe zawsze najsilniej reagują na podniety natury psychologicznej, pozatem zaś inflacja niewątpliwie przyniesie spekulacji

zawodowej bogate środki pieniężne, umożliwiając rozwój operacji.

Z drugiej strony jest możliwym, że reforma bankowa w Stanach Zjednoczonych spowoduje wzmożony odpływ złota z Ameryki. Ostateczny wynik rozpoczynającej się na rynkach amerykańskich i światowych rozgrywki, zależy, jak wspomnieliśmy, od istnienia realnych możliwości poprawy koniunktury gospodarczych.

Nowe kapitały skierują się bowiem w pierwszym rzędzie w kierunku wytwórczości. O ile wzrostowi produkcji nie będzie towarzyszyć co najmniej równoległy wzrost konsumpcji, wówczas pogłębi się istniejąca w świecie dysproporcja pomiędzy nadmierną produkcją a niedostateczną konsumpcją, a przesilenie gospodarcze zaostrzy się. W tym wypadku nowy plan skończyć się musi zupełnym niepowodzeniem również i na płaszczyźnie finansowej.

R. B.

## Kolegiata w Stanisławowie,



wraz z piękną dzwonnica, zbudowana przez kasztelana Jędrzeja Potockiego około roku 1672, należy do najpiękniejszych i najokazalszych zabytków późnego baroku na obszarze Małopolski Wschodniej.

## Opinia filologów lwowskich o projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa.

Coraz szerszy ogół społeczeństwa polskiego zdaje sobie sprawę z ważności nauczania języków klasycznych, jako głównego środka zrozumienia kultury starożytnej, na której opiera się kultura współczesna, czerpiąca z tego podłoża soki odżywcze. Również naczelne nasze władze szkolne dawały w ostatnich latach dowody zrozumienia wartości kształcącej nauki języków starożytnych — w przeciwieństwie do pierwszych lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, kiedy pierwszy reformator szkolnictwa, p. Łopuszański zyskał sobie niezaszczytną sławę pogwałciciela filologii klasycznej. Uprzywilejowany przez niego typ matematyczno-przyrodniczy nie wytrzymał próby życiowej, natomiast żywotność wielką wykazały skazane przez niego na wymarcie gimnazja humanistyczne, neoklasycy i staroklasycy. Szkoły te cieszą się ogromną frekwencją, zwłaszcza gimnazja humanistyczne z łaciną od kl. IV., jako typ dający szerokie uprawnienia, nadto łatwy i wprowadzający w rozumienie kultury klasycznej.

Ten stan rzeczy uznało ministerstwo W. R. i O. P. i dlatego § 21 w projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa zapowiedziało, że „gimnazjum jest pod względem programowym w zasadzie jednolite i obejmuje naukę języka łacińskiego“. Obok tego sukcesu dla filologii klasycznej zawiera jednak projekt pewne postanowienia, mogące budzić obawy wśród zwolenników kultury klasycznej.

Temi troskami powodowany Zarząd Główny Polskiego Twa. Filologicznego wezwał Koła do wypowiedzenia

się o projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa. Koło Lwowskie uczyniło to na lutym posiedzeniu naukowym (15. II.), na którym wiceprezes Zarządu Gł. doc. dr. Fr. Smolka, prof. P. Z. Dąbrowski, redaktor „Muzeum“ i wiceprezes Koła doc. dr. K. Jarecki przedstawili krótko sprawę, poddaną pod obrady. Później uchwalono rezolucję dla Zarządu Głównego PTF. w następującym brzmieniu:

„Polskie Two Filologiczne, witaąc z uznaniem i wdzięcznością w projekcie ustawy o ustroju szkolnictwa zapowiedź utworzenia jednolitego dla wszystkich czteroletniego gimnazjum, opartego na łacinie,

uważa za swój obowiązek zaznaczyć, że nauka łaciny bez nauki greki nie daje jeszcze właściwych podstaw do zrozumienia kultury starożytnej;

z drugiej strony, rozpoczynanie nauki języka obcego, jakim jest łacina, dopiero w 13-tym roku życia jest bezwarunkowo spóźnione.

Z tych względów, Polskie Two Filologiczne prosi Pana Ministra, by „dla celów doświadczalnych“ (Art. 3) zechciał utrzymać, przynajmniej w dotychczasowej liczbie, ośmioklasowe gimnazja klasyczne starego typu z łaciną od klasy pierwszej, a greką od trzeciej, które jedynie mogą zapewnić młodzieży naszej wykształcenie głębsze, przygotowujące ją do studiów wyższych“.

Filologowie żywią uzasadnioną nadzieję, że Ministerstwo W. R. i O. P., które wykazało dużo zrozumienia dla walorów kształcących nauki języków klasycznych i tyle troski o należyte przygotowanie nauczycieli - filologów

przez urządzenie kursów dokształcających i subwencjonowanie wycieczek naukowych do Włoch i Grecji, raczy spełnić gorące życzenie zwolenników wykształcenia klasycznego. Tembardziej, że filologia klasyczna jest jedną z najlepszych podstaw wychowania młodzieży w duchu państwowym.

S. P.

## Przedwiośnie w modzie.

Przedwiośnie, mgliście zarysowujące się na horyzoncie mody, zwiastuje nam przedewszystkiem istną epidemję bluzek. W sukniach przedpołudniowych nie widzi się niemal innej kombinacji, jak bluzki i spódniczki, przyczem różnorodność fasonów jest ogromna. Są to więc dawne, przedwojenne bluzeczki wpuszczane (talja jest w miejscu normalnym), albo wypuszczane z przodu na spódniczkę w formie dwóch zakładów, krzyżujących się kamizelkowo. Czasem na bluzkę wkładane jest krótkie bolerko, z tego materiału, co spódniczka, tworzy to wtedy całość elegancką i jest odpowiednim strojem do skromniejszych wizyt. Rękawy bluzki od łokcia wyglądają wtedy z pod rękawów bolerka. Czasem znow zamiast bolerka nosi się pelerynkę, albo zwykły żakiecik z długimi rękawami, otwarty z przodu i ukazujący bluzkę. Słowem, w takiej, czy innej formie bez bluzki albo jej imitacji nie będzie można obyć się na wiosnę. Dobrze, że moda, biorąc pod uwagę, że nie wszystkie panie mają wężowe linie Brygidy Helm i wobec tego nie mogą nosić bluzek wpuszczanych do spódniczki, znalazła dla nich ratunek w postaci bolerek i żakiecików.

Pownaca znowu do łask niemodny granat, tak ładny zawsze we wszystkich kotjumowych fasonach i dający się tak dobrze łączyć z każdym kolorem. Bo chociaż bluzki przeważnie są białe, nosi się również i seledynowe i perłowe, i bladorożowe, a nawet jaskrawo zielone, koloru sukna stolika do kart. Wszystkie te kolory granat doskonale podkreśla i uwydatnia.

Odgrzewaną nowość stanowią kolorowe szaliki, plecione w rodzaju war koczka i opadające luźno w dół aż do paska. Składają się przeważnie z trzech kolorów, w przeciwieństwie do zeszłorocznych dwukolorowych. Należy jednak uważać, aby nie było zbytnej pstrokacizny, zwłaszcza, jeżeli bluzka jest kolorowa. A jeszcze dobrać pończochy i pantofle, aby nie raziły?! A jeszcze naszyjnik! Stanowczo, łatwo jest w tym wypadku wpaść w konflikt z harmonją.

Wobec tego rękawiczki powinny być dyskretne i nie podnosić krzykliwości barw. W dalszym ciągu najmodniejsze są czarne, z dużymi mankietami, które stanowiły cały ich szyk.

Według specjalnego, modnego kalendarza, należałoby już pomyśleć o słomkowym kapeluszu. Ale wobec tego, że nie mieszkamy w klimacie Riwiery, właściwiej też będzie narazie na tem się ograniczyć, nie zaziębając głowy. Modne są kapelusze z błyszczącej, ale miękkiej słomki, z koronkami.

Ale szczegółowiej o tem — następnym razem.

Anita.

## Odmłodzenie przyczyną rozvodu.

W Nagywarad, w Siedmiogrodzie, młody, 25-letni Sandor Kovacs wniósł skargę do sadu na swoją żonę o sfalszowanie metryki. Kovacs pozostał z żoną po ślubie zaledwie jeden dzień pod wspólnym dachem, gdyż zrobił odkrycie, iż żona jego, Marinka, urodzona została nie w 1902 roku, jak brzmiała metryka, lecz już w r. 1892. 40-letnia małżonka chciała ukryć przed mężem, iż jest o 15 lat odeń starsza. Kovacs wniósł nie tylko skargę o sfalszowanie dowodów, ale też podanie o rozwód z tej racji. Nie uznaje on wi docznie maksymy, iż każdy, a raczej każda ma tyle lat, na ile wygląda.

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

Nc. 1686/30. Umorzenie. Na wniosek Chaska Sterna kupca w Rabce zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonych weksli, które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 45 od daty tego edyktu przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby Sąd weksle te za umorzone i bez znaczenia, a to następujące: 1) na 300 zł. opiewający, płatny dnia 16 lipca 1930, wystawiony przez Marjanę Traczykową w Ponicach poczta Rabka, na zlecenie Judy Schönberga, oraz 2) na 300 zł. opiewający, płatny dnia 22 lipca 1930, wystawiony przez Marjanę Traczykową w Ponicach, poczta Rabka, na zlecenie Judy Schönberga. 1279

Sąd grodzki, Oddział VIII.  
Nowy Targ, dnia 25 stycznia 1932.

Nc. 118/31. Edykt. W stanie biernym majątności Zarudzie whl. 294 i Ławrykowce whl. 303 księgi grunt. dla większych posiadłości przy Sądzie okręgowym w Złoczowie prowadzonej stanowiących własności Zakonu OO. Dominikanów w Podkaminie, wpisane jest w poz. 5. C. whl. 294 i w poz. 1. C. whl. 303 pod datą 24 października 1789 na prośbę Fiskusa imieniem Kolegiaty Zólkiewskiej z polecenia c. k. Sądu szlacheckiego lwowskiego z 9 listopada 1789 suma 14.000 złotych polskich. Na podstawie wyroku gubernialnego z 22 lipca 1844 L. 41502 i cesji Fiskusa imieniem funduszu religijnego dnia 6 sierpnia 1844 na rzecz Antoniego Dobrowskiego zeznanej, a następnie z mocy cesji przez tegoż Antoniego Dobrowskiego dnia 18 sierpnia 1844 na rzecz Józefa Dunieckiego zeznanej przeszła ta suma 14.000 zł. pol. na Józefa Dunieckiego, który został za właściciela tej sumy w poz. 6 karty C. whl. 294 majątności Zarudzie pod datą 4 września 1844 zastawiony, a wreszcie przeszła ta suma na podstawię ustępstwa Józ. Dunieckiego z 15 lutego 1858 na Antoniego Artura z im. Głogowskiego, który został za właściciela tejże sumy 14.000 zł. pol. czyli 3.500 fl. w. w. w poz. 9 karty C. whl. 294 pod datą 17 lutego 1858 zastawiony. Gdy od tego wpisu hipotecznego, który jest ostatnim, upłynęło 73 lat i w tym czasie wierzyciel Antoni Artur z im. Głogowski, który z życia i miejsca pobytu jest nieznan, nie pobierał od Zakonu OO. Dominikanów w Podkaminie ani na kapitał ani na procenta żadnych spłat, ani też w inny sposób nie dochodził przeciw temuż Zakonowi praw z mocy powyższego wpisu hipotecznego przysługujących a Zakon OO. Dominikanów przeprowadził częściową parcelację tych dóbr, obowiązując się wobec nabywców zeznać kontrakty na ich rzecz odnośnie do sprzedanych parcel jako wolnych od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych, — przeto wzywa się wszystkich, którzy mają roszczenia co do powyższej wierzycielności, aby roszczenia swoje najdalej do dnia 31 stycznia 1933 do Sądu zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu Sąd hipoteczny dozwoli na amortyzację tej wierzycielności i wszystkich wpisów do niej się odnoszących i zarządzi na wniosek ich wykreślenie. 9982

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Złoczów, 20 września 1931.

VIII. Nc. 575/31. Umorzenie. Na wniosek Hrynia Syniak w Berlohach i Wasyla Kowalczyka w Tużyłowie zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla aby go do dni 60 licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył tutejszemu Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uzna Sąd weksel za umorzony i pozbawiony znaczenia. Oznaczenie weksla: Jeden blankiet wekslowy podpisany przez Hrynia Syniaka i Wasyla Kowalczyka a wypełniony sumą 300 dol. amer. zresztą in bianco. 1375

Sąd grodzki.  
Kałusz, 15 lutego 1932.

## FIRM Y.

Firm. II. 1146/31. A. V. 226. Do ts. rejestru handlowego oddział A. wpisano: Data wpisu: 19 sierpnia 1931. Brzmienie firmy: Józef Landa, przedstawicielstwo browarów Zamkowego w Cieszynie i Pierwszego Akcyjnego w Pilźnie. Siedziba przedsiębiorstwa Kraków ul. Hetmana Żółkiewskiego l. 14. Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż piwa beczkowego i flaszkowego oraz napajanie flaszek piwem. Posiadacz firmy Józef Landa młodszy syn Józefa Landy właściciela przedsiębiorstwa. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanym lub stampilją wyciśniętym brzmieniem firmy położony swój podpis właściciel Józef Lnda lub prokurent z dodatkiem wskazującym prokurę i dodatkiem im. (imion). Wpisano na podstawie podania z dnia 7 lutego 1931. 1335

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.  
Kraków, dnia 18 sierpnia 1931.

Firm. II. 672/31. A. I. 123. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A“ wpisano: I. P. Gehorsam w Krakowie — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 23 maja 1931. Firmę I. P. Gehorsam w Krakowie wykreśla się z ts. rejestru handlowego. Wpisano na podstawie podania z dnia 8 maja 1931. 1337

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.  
Kraków, dnia 18 maja 1931.

## LICYTACJE.

E. 34/30/43. Strona zobowiązana Włodzimierz Zaremba Cielecki Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 23 marca 1932 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 67 tut. Sądu na zasadzie warunków licytacyjnych, które są obecnie zatwierdzone — licytacja majątności Byczkowce objętej whl. 73 gat. gr. dla większych posiadłości tut. Sądu. Majętność ta obejmująca grunta podbudowane 7 morgów, roli 640 morgów, ogrodów 171/2 morgów, pastwisk 18 morgów, lasu 75 morgów, nieużytków 9 m. 668 skr. z zabudowaniami mieszkalnymi, gospodarczymi, inwentarzem żywym i martwym, w protokole oceny szczegółowo opisanymi. Wartość szacunkowa nieruchomości oraz przynależności wynosi 1.132.700 zł. Najniższa oferta wynosi 755.136 zł. 67 gr. Do majątności tej należą następujące przynależności, dom mieszkalny parterowy, oraz budynki dla służby, gospodarce, inwentarz żywy 46 koni, 8 krów, 7 jałowników, oraz inwentarz martwy — które oceniono na łączną sumę 296.642 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1267

Sąd okręgowy, Wydział I.  
Czortków, dnia 29 grudnia 1931.

E. 120/30. Edykt. Dnia 14 kwietnia 1932 godz. 10 odbędzie się w biurze Nr. 5 tut. Sądu licytacja realności zniszczonych whl. 964 i 965 gminy Krzyworównia składających się z pgr. 1843/4, 1844/2, 1483, 1484/3, 1484/4, 1471/4, 1471/5, 1472, 1473/1, 1473/2, 1473/3, 1474/1, 1474/2, 1474/3, 1480/4, 1471/1, 1840/5, 1394, 1330/1 stanowiących lasy i pastwiska leśne, łącznego obszaru 364 ha 39 a 47 m kw. z przynależnościami a to kolibą i 200 wiatrołomami, wartości 160 złotych, oszacowanych łącznie z realnością na kwotę 41.064 zł. 49 gr. Najniższa oferta 27.376 zł. 32 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Powyższa realność jest własnością i w posiadaniu Towarzystwa dla handlu krajowego i zagranicznego Ski z ogr. por. we Lwowie. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w Sądzie tut., biuro Nr. 4. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się dra Szpunara adw. w Zabie aż do czasu ich zgłoszenia się lub wymienienia pełnomocnika. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie nie wolno będzie ich więcej dochodzić w odniesieniu się do tej nieruchomości na szkodę nabywcy w dobrej wierze. Z resztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego na tablicy sądowej umieszczonego. 1283

Sąd grodzki.  
Zabie, 21 stycznia 1932.

V. E. 475/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 marca 1932 godzina 11 sprzeda się realność whl. 2146 gminy Brzów z pbud. 306 pgrt. 236, 237 z przynależnościami. Wartość szacunkowa 1.496 zł. Najniższa oferta 1.174 zł. Prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić przed licytacją. 1376

Sąd grodzki.  
Przemysłany, 1 lutego 1932.

E. 2672/30. Edykt. 22 marca 1932 godzina 10 odbędzie się w podpisanim Sądzie licytacja realności whl. 522 gminy Potok. Wartość szacunkowa 885 zł. Najniższa oferta 590 zł. 1374

Sąd grodzki.  
Brzeżany, 26 stycznia 1932.

E. 3681/31. Edykt licytacyjny. Dnia 24 marca 1932 o godzinie 9 przedpoł., biuro Nr. 16 odbędzie się licytacja 4/5 niewydziałonych części realności gminy Zielona w niwie: „Ruska-Czerma“ o pgrt. 4172/3, 4172/4, 4176, 4177, 4178, 4179, 4180, łącznego obszaru 304 morg. 1383 sążni kwadr. z drzewostanem. Wartość szacunkowa 12.274 zł. 40 gr. Najniższa oferta 9.205 zł. 80 gr. 1370

Sąd grodzki, Oddział V.  
Nadwórna, 26 stycznia 1932.

E. 1364/29. Edykt licytacyjny. Dnia 23 marca 1932 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 4 licytacja całych parcel a to: pb. 117, pgr. 145/1 i 145/2 położonych w Zyrawie. Wartość szacunkowa 9.488 zł. Najniższa oferta 6.325 zł. 34 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 1369

Sąd grodzki, Oddział III.  
Zurawno, 31 grudnia 1931.

E. 921/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 marca 1932, godz. 9 rano w tut. Sądzie odbędzie się licytacja realności Jana Kopytki składającej z pr. gr. 154/1, 160/4, 155/2 gminy Boratycze. Wartość szacunkowa 4.950 zł. Najniższa oferta 3.300 zł. 1368

Sąd grodzki, Oddział I.  
Niżankowice, 20 lutego 1932.

E. 82/31. Edykt licytacyjny. Na żądanie firmy M. Rosen i Ska w Złoczowie odbędzie się dnia 4 marca 1932 o godz. 9.30 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 25 licytacja 2/3 części whl. 328, 2/6 whl. 542 i 1/2 whl. 849 gm. Zalesie ogólnej wartości szacunkowej 4.174 zł. 17 gr. 1366

Sąd grodzki, Oddział III.  
Złoczów, 19 lutego 1932.

E. 5500/30. Edykt licytacyjny. Dnia 31 marca 1932 o godzinie 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim w Kołomyi w biurze Nr. 68 licytacja realności gminy Gody: a) 13/84 części whl. 33 składającej się z pbd. 19 wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi i pgr. 44 rola, 50 pastwisko, 51 pastwisko, 52 rola, 54/2 łąka, 54/3 łąka, 55 pastwisko, 56 rola, 57 ogród wartości 3.057 zł. 60 gr., najniższa oferta

2.038 zł. 40 gr., b) 13/84 części whl. 34 składającej się z pgr. 53 rola, 62/2 rola, 146 łąka, 147 rola, 157 łąka wartości 4.602 zł., najniższa oferta 3.068 zł., c) 13/84 części whl. 65 składającej się z pgr. 124/2 rola, 125/1 pastwisko, 126/1 rola i 27/2 łąka wartości 65 zł., najniższa oferta 43 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1367

Sąd grodzki.  
Kołomyja, 7 lutego 1932.

E. 6313/30. Edykt licytacyjny. Na żądanie dra Rubina Schwagera w Złoczowie jako zarządcy masy konkursowej Franciszka Zarudzkiego odbędzie się dnia 4 marca 1932 o godzinie 9-tej przedpołudniem w tut. Sądzie w biurze Nr. 25 licytacja połowy realności whl. 2669 gm. Złoczów. Wartość szacunkowa 11.011 zł. Najniższa oferta 5.505 zł. 1365

Sąd grodzki, Oddział III.  
Złoczów, 19 lutego 1932.

E. 974/31. Edykt licytacyjny. Na żądanie Gerschona Mehlmana s. Pinkasa z Głinian odbędzie się dnia 8 marca 1932 o godzinie 11 przedpołudniem w tut. Sądzie, biuro Nr. 25 licytacja realności whl. 828 Kutkorsz. Wartość szacunkowa 2.230 zł. 1364

Sąd grodzki, Oddział III.  
Złoczów, 19 lutego 1932.

E. 3073/31. Edykt licytacyjny. Dnia 2 marca 1932 godzina 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 14 licytacja 3/18 części whl. 274 połowy whl. 275 gminy Resziate. Najniższa oferta 818 zł. 1363

Sąd grodzki.  
Rożniatów, 1 lutego 1932.

E. V. 9628/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek strony egzekwującej Zakładu Penyjnego obecnie Zakład Ubezpieczeń Pracowników umysłowych we Lwowie odbędzie się dnia 15 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Lisznia. Whl. 909 i 926. W skład realności obj. whl. 909 wchodzi pgrt. 3808/5 i 3809/2, zaś w skład realności obj. whl. 926 wchodzi pgrt. 3808/1. Obie realności stanowią jedną całość. Na realnościach tych znajduje się kamienica. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 423.688 zł. Najniższa oferta 211.844 zł. Do realności whl. 909 i 926 ks. gr. Drohobycz Lisznia należy jako przynależność ogrodenie oszacowane na 372 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1362

Sąd grodzki.  
Drohobycz, 29 sierpnia 1931.

E. V. 50131/8. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek strony egzekwującej Leizora Popsa i toż. odbędzie się dnia 25 marca 1932 r. o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa Drohobycz Zadwórna whl. 385 pbud. 214/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 6.033 zł. Najniższa oferta 4.022 zł. Księga gruntowa Drohobycz Zadwórna whl. 627 pbud. 214/5. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 2.240 zł. Najniższa oferta 1.493 zł. 34 gr. Księga gruntowa Drohobycz Zadwórna whl. 32 pbud. 1047/2 i 1047/3. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3.975 zł. Najniższa oferta 2.583 zł. 34 gr. Wszystkie te realności tworzą jeden kompleks gospodarczy. 1361

Sąd grodzki.  
Drohobycz, 5 września 1931.

E. V. 1456/31. Strona zobowiązana Józef Gunia w Staroniwie. Edykt licytacyjny. Na wniosek Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego w Rzeszowie odbędzie się dnia 23 marca 1932 o godz. 12 przedpoł. w biurze Nr. 7 licytacja następujących realności: Księga gruntowa Staroniwa. Whl. 1/2 269. Wartość szacunkowa 2.250 zł. Najniższa oferta 1.500 zł. Księga gruntowa Staroniwa. Whl. 1/2 398. Wartość szacunkowa 772 zł. 05 gr. Najniższa oferta 515 zł. Księga gruntowa Staroniwa. Whl. 549. Wartość szacunkowa 6.235 zł. Najniższa oferta 4.158 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1381

Sąd grodzki.  
Rzeszów, 9 grudnia 1931.

E. 210/31. Edykt licytacyjny. Dnia 6 maja 1932 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 29 licytacja realności: 1) lwh. 464 gm. Łańcut. Na realności tej znajduje się garbarnia oraz budynki gospodarcze i mieszkalne. Wartość szacunkowa wynosi 33.196 zł. 50 gr. a najniższa oferta 16.598 zł. 25 gr. 2) lwh. 685 gm. Łańcut. Wartość szacunkowa wynosi 509 zł. a najniższa oferta 339 zł. 20 gr. 3) lwh. 232 gm. Łańcut. Wartość szacunkowa wynosi 1.960 zł. a najniższa oferta 1.306 zł. 65 gr. Realności te są położone przykoleji. 4) lwh. 103 gm. Albigowa. Wartość szacunkowa wynosi 20 zł. a najniższa oferta 13 zł. 32 gr. 5) lwh. 839 gm. Albigowa. Wartość szacunkowa wynosi 2.350 zł. a najniższa oferta 1.566 zł. 66 gr. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym. 1380

Sąd grodzki.  
Łańcut, 20 stycznia 1932.

E. V. 4548/29/21. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzycielności. Na wniosek strony egzekwującej Stanisława Czajkowskiego w Drohobyczu odbędzie się dnia 25 marca 1932 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 79 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księ-

ga gruntowa Drohobycz Zawieźna. 1/2 whl. 933, parcela budowl. 1812, parcela gruntowa 12077, parcela gruntowa 12083. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 1.650 zł. Najniższa oferta 825 zł. Na pb. 1812 pobudowany jest stary dom mieszkalny. Do realności whl. 933 ks. gr. Drohobycz-Zawieźna należą następujące przynależności: plot i drzewa owocowe oszacowane na 77 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1360

Sąd grodzki.  
Drohobycz, 22 stycznia 1932.

E. 1900/31. Edykt licytacyjny. Dnia 17 marca 1932 o godzinie 11 przedpoł. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Wadowicach, biuro Nr. 33 przemysłowa licytacja realn. lwh. 972 gm. Wadowice składająca się z parcel gruntowych i budowlanych o łącznym obszarze 10.175 m. kwadratowych. Na parceli budowlanej znajduje się dom mieszkalny i inne zabudowania gospodarcze. Najniższa oferta 15.533 zł. 34 gr. Zresztą odsyła się do edyktu na tablicy sądowej wywieszonego. 1359

Sąd grodzki, Oddział III.  
Wadowice, 26 stycznia 1932.

VIII. E. 2980/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Katarzyny Treutlerowej w Krakowie zastąpionej przez dra Józefa Marguliasa adw. w Krakowie odbędzie się dnia 7 marca 1932 o godz. 9 i pół rano w biurze Nr. 48 licytacja następujących realności: a) ks. gr. kat. Kraków XIV Czarna wieś — lwh. 124 połowa realności składającej się z parc. bud. lkat. 180/4 L. spis. 85 o 254.6 m. kw. z domem murowanym jednopiętrowym, b) ks. gr. kat. Kraków XIV Czarna wieś lwh. 161 połowa realności składającej się z parc. gr. lkat. 180/5 o 451.4 m. kw. (łąka, pracownia szlifierska murowana). Do realności lwh. 124 należą następujące przynależności: szopa, trzy drzewka, ogrodenie oszacowane na 520 zł. 50 gr., z czego połowa 260 zł. 25 gr. zaś do realności lwh. 151 pracownia, 12 drzewek, ogrodenie, oszacowane na 8.623 zł. 05 gr. z czego połowa 4.311 zł. 53 gr. Wartość szacunkowa ad 1) 18.351 zł. 95 gr. — najniższa oferta 9.175 zł. 97 gr. Wartość szacunkowa ad 2) 10.856 zł. 83 gr. — najniższa oferta 7.237 zł. 89 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1356

Sąd grodzki, Oddział VIII.  
Kraków, 15 stycznia 1932.

E. 2410/31. Edykt. Dnia 23 marca 1932 godzina 9.30 rano odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności obj. whl. a) 1882, b) 2710, c) 1/2 3091 gm. Gliniany. Wartość szacunkowa wynosi ad a) 1.550 zł., ad b) 800 zł.; ad c) 220 zł., najniższa oferta ad a) 1.034 zł., ad b) 534 zł., ad c) 148 zł. i poniżej tej oferty sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Do realności whl. 1882 gm. Gliniany należą przynależności: dom, stodoła, stajnia oszacowane na 800 zł. Warunki licytacyjne przeglądać można w tut. Sądzie, biuro Nr. 7. 1351

Sąd grodzki, Oddział I.  
Gliniany, 12 lutego 1932.

E. 2784/30. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Macieja Kaczmarczyka odbędzie się w dniu 16 marca 1932 o godzinie 10-tej 3/4 rano licytacja połowy realności whl. 39 gm. Wawrzka Andrzeja Ciolki własnej, ocenionej na kwotę 1.697 zł. 92 gr. Najniższa oferta wynosi 1.129 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 1352

Sąd grodzki, Oddział II.  
Grybów, 29 stycznia 1932.

E. 1927/31. Edykt licytacyjny. Dnia 16 marca 1932 godz. 9 odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 11, i piętrowa licytacja realności w Kopyczyńcach pod Nr. 395 położonej, składającej się z chaty, ogrodu i sadu łącznego obszaru około 3/4 morga w granicach na wschód Władysława Jaśkiewicza, na zachód Marja Blatkiewicz, na północ Marjan Kominiowski a na południe spadkobiercy s. p. Wawrzyńca Szpaka, zobowiązanego Stanisława Domereckiego własnej i w posiadaniu się znajdującej. Wartość szacunkowa 7.268 zł. Najniższa oferta 4.846 zł. Protokół oszacowania, warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sekretarjacie II, biuro 10. 1353

Sąd grodzki.  
Kopyczyńce, 10 lutego 1932.

E. 1407/31. Edykt. Dnia 23 lutego 1932 godz. 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 11 licytacja pgr. niwa pod horoju gmina Ostaszowce obszaru półtora morga graniczącej wschód droga, zachód sugłówki, południe Łuć Kowalski, północ Semko Zwarycz. Wartość szacunkowa 1.350 zł. Najniższa oferta 900 zł. Prawa unicestwiający licytację zgłosić w Sądzie przed licytacją pod zagrożeniem utraty praw do nabywcy. 1355

Sąd grodzki.  
Zborów, 14 listopada 1931.

IV. E. 535/29/12. Edykt licytacyjny. Dnia 26 kwietnia 1932 roku o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 2 na wniosek Karola Mazura, rzeźnika w Skrzydziej licytacja całej realności lwh. 3951 ks. gr. kat. Zakopane obj. złożonej z parceli budowlanej lk. 1942 i parceli gruntowych o łącznej powierzchni 1083 m. wraz z domem i zabudowaniami wartości 22.100 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku nie dojdzie wynosi kwotę 11.050 zł. Warunki licytacyjne i wszelkie inne akty sprawy tej dotyczące można przeglądać w tut. Sądzie w biurze Nr. 2 w godzinach urzędowych. 1354

Sąd grodzki, Oddział IV.  
Nowy Targ, 20 stycznia 1932.

## Wiadomości sportowe.

### ŚMIERĆ ZAWODNIKA-BOKSERA.

Wczoraj odbyły się finałowe spotkania bokerskie o mistrzostwo Lwowa, które miały przebieg tragiczny. W walce wagi półciężkiej zawodnik Pogoni Godlewski otrzymał silne ciosy od zawodnika Hasmonci Grossa, które spowodowały krwotok wewnętrzny i śmierć Godlewskiego. — W innych wagach zwyciężyli zawodnicy Czarnych, Hasmonci, Pogoni i Lechji.

### POGON ZWYCIĘŻA DWUKROTNIE.

W rozgrywkach hokejowych o puchar Lechji, Pogon pokonała w sobotę Czarnych 1:0 (1:0, 0:0, 0:0), w niedzielę Lechję 5:0 (2:0, 2:0, 1:0) wysuwając się na pierwsze w tabeli, która przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Pogon	4	8	17:1
2) Czarni	5	8	23:8
3) Lechja	4	4	11:8
4) Ukraina	3	2	8:11
5) AZS.	2	0	1:8
6) Hasmonca	4	0	2:25

### ŚLĄSK POLSKI PRZEGRYWA.

Gliwice. Odbył się tutaj mecz hokejowy o puchar prezesa Chrzanowskiego, w którym Polacy przegrali w stosunku 2:1 (1:0, 0:1, 1:0).

### ZWYCIĘSTWO BILORÓWNEJ - KOWALSKIEGO.

Zakopane. W zawodach łyżwiarzkich o mistrz. Polski zwyciężyła para lwowska Bilorówna - Kowalski przed Lwowianami Rudnicką i Theuerem.

Nowy Jork. Polski bokser Ran pokonał w drugiej rundzie przez K. o. Amerykanina Bille Torsenda.

### TRIUMF POLAKA NA RIVIERZE.

Tłoczyński odniósł piękny sukces zwyciężając trzeciego tenisistę Anglii Westmanta 7:5, 6:4. Jędrzejowska pokonała Francuzkę Lermont 3:6, 6:0, 6:3.

### SOKÓŁ LWOWSKI GÓRA.

Łódź. Sokół-Macierz ze Lwowa zakwalifikował się w rozgrywkach siatkówki o puchar S. Z. G. S. do finału. — Sokół-Macierz pokonał Cracovię 29:22 i AZS. warszawski 25:22.

### OBRADY P. Z. P. N.

Warszawa. Walne Zebranie P. Z. P. N. uchwaliło m. in. dopuścić Old-boyi lwowskich do rozgrywek o mistrz. Kl. A. z tem, że drużyna ta nie może wejść do Ligi. Wybrano władze w tym samym składzie z wyjątkiem kapitana związkowego, którym został Józef Kałuża.

## Kampanja niemiecka przeciw Szkołom polskim w Prusach.

Rozporządzenie rządu pruskiego, które stworzyło podstawy prawne dla zakładania mniejszościowych szkół polskich w Prusach, wywołało gwałtowne ataki ze strony pravicowych kół niemieckich. Podobno stronnictwa w sejmie pruskim zamierzają przeprowadzić rewizję tego rozporządzenia w kierunku poważnego okrojowania praw mniejszości polskiej w zakresie szkolnictwa.

Kampanja przeciw szkolnictwu polskiemu jest coraz gwałtowniejsza. W ostatnich dniach niemieckie stronnictwa polityczne na Mazurach i Warmji wydały wspólną odezwę, protestującą przeciwko polskiemu szkolnictwu mniejszościowemu w Prusach Wschodnich. Fakt ten jest charakterystyczny dla wrogiego nastawienia społeczeństwa niemieckiego wobec wszelkich przejawów życia kulturalnego mniejszości polskiej w Niemczech.

### Z wydawnictw periodycznych

„Kobieta Współczesna“. Tygodnik. Ładnie ilustrowany i nader urozmaicony Numer 8-my tygodnika „Kobieta Współczesna“, przynosi nam cały szereg interesujących wiadomości — treść Numeru poniżej podajemy. Artykuł wstępny p. t. „Wielka Debata“ — z międzynarodowej konferencji rozbrojenowej — napisała Stanisława Adamowiczowa, następnie „Zwycięstwo słusznej sprawy“ — Haliny Siemienińskiej, „Jak to na wojencę ładnie... świat wychodzi“ — z cyklu Fragmenty aktualności K. Muszalewskiej, „Sprawy sztuki“ — N. Samotyhowej i „Widowiska Paryskie“ — M. Czapskiej. W dziale literackim czytamy: „Staruszka“ — Haliny Korsakowej i dalszy ciąg powieści „Septimus“ — Wiliama Locke w przekładzie Janiny Zawiszy-Krasuckiej. W dodatku „Mój Dom“ czytamy ciekawy artykuł „Szkoła w dekoracji wnętrza“, Brzóska-Guderskiej — „O miodzie“, dr. J. Śmiarowskiej — „Hormony i odmłodzenie“ i przepisy kuchenne.

„Świat“. Tygodnik. Ośmy, bieżący numer „Świata“ przynosi ciekawy artykuł prof. dr. Gubrynowicza pt. „W przededniu wznowienia „Don Carlosa“ w Teatrze Narodowym w Warszawie“, Karol Frycz, znakomity malarz i nie mniej świetny pisarz dał z przeżytych swoich opowiadanie z Dalekiego Wschodu pt. „Maitre d'Hotel“ z Szanghaju, Wojciech Marylski zamieścił dalszy ciąg swoich wspomnień „myśliwskich“ z Afryki, pt. „Od oceanu do oceanu“. Sensacją w zeszytce tym jest wyjątek z pamiętnika b. cesarza Karola o próbie restauracji Habsburgów na Węgrzech pt. „Namiestnik czy uzurpator“. Jednocześnie znajdujemy niezmiernie ożywiłone działy „Z tygodnia“, „Z teatru“, „Z kina“, „Rozrywki umysłowe“, „Co czytać“. Od tego zeszytu redakcja załączać będzie do każdego egzemplarza „Świata“ kupon, upoważ-

nający do zniżki 50% na bilety do warszawskich teatrów miejskich.

## Co usłyszymy przez radio?

Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Wtorek, 23 lutego.  
LWÓW (381). Godz. 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Kraj. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu. — Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 13.40: Przerwa. — 13.40: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza. — 13.55: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.00: Trans. z Warszawy. Pogadanka rolnicza. — 14.15: Trans. z Warszawy. Muzyka. — 14.20: Trans. z Warszawy. — Pogadanka rolnicza. — 14.35 — 14.50: Przerwa. — 14.50: Płyty gramofonowe. — 15.15: Komunikat L. O. P. P. — 15.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna, oraz Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci młodszych. — 16.15: Płyta gramofonowa. — 16.20: Trans. z Wilna. „O mgławicach“. — 16.40: Płyty gramofonowe. — 17.10: Trans. z Warszawy. „Upadek ludnościowy Niemiec“. — 17.35: Trans. z Warszawy. Koncert popołudniowy. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następnego. — 19.15: Trans. z Warszawy. „Książka rolnicza“. — 19.25: Płyta gramofonowa. — 19.30: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. — 19.35: Trans. z Warszawy. Płyty gramofonowe. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00:

Trans. z Warszawy. Feljeton p. t. „O. R. P. „Wilki w Gdyni“. — 20.15: Trans. z Warszawy. Koncert popularny. — 21.55: Skrzynka pocztowa techniczna. — 22.10: Trans. z Krakowa. Koncert solisty. — 22.40: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.45: Trans. z Warszawy. Urz. Kom. Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.50 — 24.00: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22 lutego.

PAPIERY PROCENT.: 3% poz. budowlana 35,75—35,00; 4% poz. inwestycyjna 90,50; 5% poz. konwersyjna 40,—; 6% poz. dolarowa 56,50—57,—; 7% poz. stab. 54,75—55,25.

WALUTY: Dolary 8,88.

DEWIZY: Holandia 361,10; Nowy Jork 8,91; Paryż 35,15; Praga 26,40—26,28; Szwajcaria 174,15; Berlin 211,65; Londyn 30,72—30,70.

AKCJA: Bank Polski 97,—.

### OGŁOSZENIE.

Walne Zgromadzenie Kasy Ludowej Sp. z ogr. odp. w Jaworowie odbędzie się we wtorek, dnia 8-go marca 1932 w lokalu własnym o godzinie 3-ciej popołudniu a w razie braku kompletu odbędzie się w tym samym dniu o godzinie 5-tej popołudniu z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
  - 2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1931.
  - 3) Przedłożenie bilansu i zamknięć rachunkowych oraz rachunek strat i zysków za rok 1931 do zatwierdzenia.
  - 4) Sprawa pokrycia strat.
  - 5) Zatwierdzenie budżetu na rok 1932.
  - 6) Oznaczenie najwyższego kredytu, jaki może być udzielony jednemu członkowi.
  - 7) Wybór jednego członka Rady Nadzorczej na miejsce ustępującego.
  - 8) Wnioski. 1377
- Jaworów, dnia 22 lutego 1932.

ZARZĄD.

### ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIAM zaginione w czasie wojny świadectwo dojrzałości uzyskane w Seminarjum naucz. w Tarnopolu w roku 1908 i dekrety na posady nauczycielskie na nazwisko Marij Chwalbińskiej: dekret w 1908 Wieleńca leśna powiat Nadwórna, dekret w 1909 Nadwórna, dekret w 1910 Łomazyń, dekret w 1911 Delatyn, oraz patent kwalifikacyjny Seminarjum naucz. w Zaleszczykach w r. 1911. 1265

STELLA OLGIERD.

32)

# Na nowiu...

## Powieść.

W swym pokoiku u Chwedków siedziała Tamara, owinięta w lekki szlafroczek, z papierosem zagasłym w palcach. Szeroko wpatrzona w siedzącego naprzeciwko brata oczy, wyrażały przerażenie.

— Tak się strasznie gniewałam, mówię ci, gołąbko, że o mało go nie zatknę! To w ciągu miesiąca już druga poważna strata teraz. Pierwej powyższukiwali w rowach, a teraz zabrali znowu z opon... Przecież to jasne, że ktoś zdradza!

— Tak, ale kto? kto?...

Dziewczyna zaciśnięte dłonie przyłożyła do czoła i wsparła na nich głowę.

— Nie wiem! myślę i myślę i nikt mi poprostu nie wydaje się podejrzany z tych, których znam. Chyba, żeby kto z tych maleńkich?

— Toż oni nic nie wiedzą, Tamara! Rozkaz dostają: mają iść tu i tu i idą! To robi ktoś, co wie dużo! Strach! strach! Zdrada zła rzecz!

— To pewnie i tobie znów wymyślą, mój ty biedaku drogi?

— Coby za bieda była, żeby nie te przykrości! Ale już tak „widno“ na świecie musi być, masz dobre — to masz i złe zaraz, aby ci się życie mile

nie stało.

Umilkli oboje. Po chwili Tamara podniosła głowę i spojrzała w oczy bratu.

— Szota, ty mnie lepiej od razu powiedz, co ma być, jaki rozkaz wyszedł, bo ja przecie dobrze widzę, że ty z czemś się zmagasz, że tobie coś jest... Co?

— Oj, dziecino ty moja, dziecino! gołąbeczko dnoga! Jako że niema być, kiedy to dla ciebie rozkaz jest, a ciężki do przeprowadzenia!

— Mów, Szota, śmiało! Wiesz, że co trzeba zrobić — zrobić!

— Ale to, co on wymyślił, ten tyran nasz, to już ponad możliwość!

— Mów-że Szota! — zniecierpliwiała się

Zrezygnowany, przysunął się bliżej do niej i szeptem powtarzać począł rozkaz ich władcy.

Kiedy skończył, Tamara ze zgrozą spojrzała na niego:

— Szota! I jakże ja to zrobić? Czy on zechce?

— I ja to mówił! „Jej rzecz tak pokierować sprawę, aby zechciał. Za to ja jej płacę. Słyszałam, krasawica z niej i chłopcy, jak do miodu lecą“, tak mówi.

— Musisz mnie kiedy do niego zaprowadzić, Szota! Niech nie tylko słyszy o mnie, niech mnie i ujrzy nareszcie!

— Niewolno gołąbko! Rozkaz jest tylko tych przyprowadzać, których on zażąda. A o ciebie nie pytał tymczasem, to i prowadzić ciebie nikt do niego nie może!

— Dlaczego on taki tajemniczy? Boi się o siebie, czy co?

— Bogactwa musi mieć duże, to się i oszczędza, aby kiedyś mógł ich używać w spokoju. Ale, ale! nic niemasz dla niego?

— Nie! Trzebaby za tem specjalnie jeździć, a wiesz, że ja czasu na to nie mam. Opowiadają, że Marnice ślicznie się zagospodarowują, ale ja nawet nie wiem gdzie te Marnice i czyby były na sprzedaż. On myśli, że za złoto wszystkiego dostać można, a tymczasem są rzeczy, których i za platynę nie kupię!

Uśmiechnęła się gorzko.

— A wiesz, że teraz, po namyśle, podobna mi się jego plan! Poprostu, nie możliwy do urzeczywistnienia, a przecież... zdaje mi się, że jakoś go przeprowadzę, że... zrobię to, o co nu chodzi!

— Tamara! tak się boję o ciebie!

— Ano cóż! Wiadomo, że wcześniej, czy później, to coś się z mną stać musi! Czy nie wiesz to, że „kto mieczem wojuje, od miecza ginie“? Ale ja może jeszcze nie zginę tak prędko! Jeszcze pragnę czegoś w życiu!

Wzrok utkwiała w widniejącym przez okno horyzoncie, a wyraz rozmarzenia powłókił, jak mgłą, twarzyczkę...

— Dlaczego mnie pani tak męczy? Dlaczego igra pani ze mną, jak czekista, rozkoszujący się męką ludzką? Przecież ja nie zniosę tego dłużej, panno Tamaro!

Na biegnącego po pokoju mężczyzny, przykładającego sobie zaciśnięte pięści do skroni, to szarpiącego na sobie mundur w widocznym zdenerwowaniu, podniosły się ogromne, czarne oczy, niby dwa ciemne otwory, wiódące w Nieznane... Bo oczy Tamary nie wyrażały w tej chwili nic, nie było na było nawet odgadnąć, czy kiedykolwiek mogły mieć jakąś wymowę. Patrzyła tak, jak patrzyła niekiedy niewidomi...

Kowalski spojrzał w te oczy i zatrząsł się cały.

— Dziewczyno! — krzyknął, nie panując już nad sobą i chwytając ją za ręce — kim ty jesteś? Demone, czy aniołem, niewinnie cierpiącym? Mów! mów! — i potrząsnął rączkami jej tak silnie, że aż chwiała się cała postać.

Oczy patrzyły w niego wciąż, o czy nic niewidzące, ślepe...

Kowalski odskoczył wtył i rękami objął głowę.

— Nie męcz mnie! Nie męcz!

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marceł Szarot

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 4-lamowej w ogłoszeniach i nekrologii 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządkiem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.